Nr. 283. Niedziela, 8 Grudnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, **Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 26.

Przedpłata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie **Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 21 Rue de Vaucane.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w państwowem gimnazyum w 8 dzielnicy Wiednia, dr. Wiktora Dollmayera, nadzwyczajnym profesorem dawniejszego języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 listopada b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Łążyńskiego, dzierżawcy dóbr w Załuczu, na prezesa Rady powiatowej w Kołomyi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie departamentu rachunkowego i fachowo-rachunkowego Ministerstwa skarbu prowizorycznego radcę skarbowego, Anatola Wyborowskiego, radcą skarbowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 grudnia.

Rada państwa.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego w dniu 6 b. m. wydano następujący komunikat:

Posiedzenie, zwołane dla złożenia sprawozdania o wyniku rokowań z Rządem co do ustawy o świadczeniach wojennych, zagaił Wiceprezes German i szczegółowo przedstawił przebieg rokowań, zaznaczając, że Rząd w uwzględnieniu życzeń Koła polskiego zgodził się na przeważną część żądań przedstawionych przez polskich członków komisyi na podstawie uchwał Koła z dnia 3 grudnia b. r.

Zarówno z oświadczenia P. Ministra Galicyi Długosza, który udzielił dalszych wyjaśnień, jakoteż ze sprawozdania przewodniczącego Germana okazuje się, że Rząd, ustępując z pierwotnych swych wymagań, liczył się wyłącznie z konsekwentnem stanowiskiem Koła polskiego w tej sprawie, co wszystkie stronnictwa w Izbie uznały.

Po zakończeniu dyskusyi nad tem sprawozdaniem, p. Zamorski prosił o pozwolenie wniesienia w Izbie interpelacyi z powodu zakazania wiecu przez starostwo w Białej z porządkiem obrad „Położenie Polaków w dobie obecnej“. Zakaz uzyskał zatwierdzenie Namiestnictwa, mimo, że zgromadzenia z podobnym porządkiem obrad odbywają się w kraju bez przeszkód.

P. Minister Długosz obiecał w tej sprawie zainterweniować w Namiestnictwie i zdać sprawę z tej interwencyi na najbliższem posiedzeniu Koła, wobec czego p. Zamorski odstąpił na razie od zamiaru wniesienia interpelacyi.

Ustawa o świadczeniach wojskowych.

Reichsratkorrespondenz ogłasza następujący komunikat:

Podczas obrad nad ustawą o świadczeniach wojskowych na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej przyszło między członkami komisyi do umowy, według której projektowane pierwotnie na sobotę posiedzenie komisyi ma odpaść, przyczem wszystkie stronnictwa gwarantują, iż na posiedzeniu dnia 10 b. m. za wszelką cenę uchwali się przejście do dyskusyi szczegółowej.

Wskutek tej umowy niema wcale opóźnienia obrad nad rzeczoną ustawą, lecz przeciwnie jest postęp; wprawdzie uchwała opozycyi co do nieodbywania posiedzenia w sobotę została uwzględniona, lecz za to zapewnione jest ukończenie dyskusyi generalnej.

Na poniedziałek posiedzenia nie można było wyznaczyć, ponieważ wielu członków komisyi musiało odjechać.

Br. Fuchs, dr. Steinhaus i dr. Stölzl zakomunikowali tę umowę P. Prezydentowi Ministrów, który to przyjął do wiadomości.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu obrad nad ustawą o świadczeniach wojskowych, p. German imieniem Koła polskiego złożył następujące oświadczenie:

Uważamy ustawę zarówno ze względu na potrzebną humanitarność, jakoteż i na obecne czasy i stosunki, w jakich się znajdujemy, za uzasadnioną. Dlatego w komisyi oświadczyliśmy się za ustawą i także w Izbie będziemy za nią głosowali.

Po przemowie p. Vaneka dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Parrera (chrz. soc.) *pro* i K. Lewickiego *contra*.

Na tem obrady przerwano.

Między wniesionemi interpelacyami wpłynęły interpelacye p. Kuryłowicza w sprawie administracyjnego rzekomo karania włościan galicyjskich za ofiary na rzecz rannych w wojnie bałkańskich; interpelacya p. Breitera w sprawie akcyi Izb handlowych w kwestyi wstrzymania wypłat przez kupców w Galicyi i na Bukowinie i w sprawie zapowiedzianego przez P. Ministra sprawiedliwości zaostrzenia postępowania konkursowego.

P. Diamand w zapytaniu do Prezydenta Izby protestował przeciw konfiskatom, wskazując na to, że prokuratorya w Pradze skonfiskowała interpelacyę p. Cingra.

Prezydent odpowiedział, że tego rodzaju praktyki konfiskacyjne uważa za niestosowne i uda się z tą sprawą do P. Ministra sprawiedliwości.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek, d. 10 grudnia, z tym samym, co ostatnie, porządkiem dziennym.

Z komisyi wojskowej Izby posłów.

Komisya wojskowa obradowała nad ustawą o poborze koni i podwodach.

Po wywodach referenta p. Hallera P. Minister obrony krajowej gen. Georgi wykazywał, że idzie tu o usunięcie braków w ustawie obecnej. Nowy projekt jest korzystniejszy, niż podobne ustawy zagraniczne.

Po przemówieniach kilku jeszcze mowców, w tem p. Wysockiego, obrady zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z komisyi prawniczej.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad ustawą o świadczeniach wojennych.

P. Mühlwert cofnął wniosek o ograniczenie ważności ustawy do stycznia 1915 r.

Następnie przemawiał p. Wirt.

Na wniosek p. Lisiewicza obrady zamknięto.

Po przemowie p. Marckla oświadczył p. Dniestrzański, że ukraińcy nie mają powodu do popierania obecnego Rządu. Gdyby ustawa była tylko koniecznością państwową, Rusini musieliby ją zwalczać ze względów narodowych; jest ona jednak również koniecznością ludową. Rusini są gotowi w razie poważnej potrzeby stanąć do rozporządzenia Państwa, ponieważ są przekonani, że w Austryi leży rozstrzygnięcie losu ich narodu.

Mowca uczynił wniosek o skreślenie II. ustępu § 1, skreślenie §§ 4—9 i oświadczył się za przyznaniem pełnego wynagrodzenia.

Przemawiał następnie p. Körner.

Z komisyi budżetowej.

W komisyi budżetowej rozwinęła się wczoraj przedewszystkiem dłuższa dyskusya w sprawie porządku obrad.

Pp. Malfatti i Bugatto żądali, by obradowano wprzód nad sprawą włoskiego wydziału prawniczego, ponieważ subkomitet w oznaczonym terminie zadanie nie wypełnił.

Pp. Korošec, Dulibić, Gostinčar i Budzynowski domagali się kontynuowania obrad ostatniego posiedzenia nad budżetem na r. 1913 i powtórzenia głosowania nad etatem Ministerstwa skarbu.

Wniosek p. Korošeca na zamknięcie posiedzenia odrzucono 34 głosami przeciw 2 wniosek Dulibića, by obradowaé nad budżetem odrzucono wszystkimi głosami przeciw 6. Uchwalono wniosek Malfattiego, by na pierwszy punkt wziąć włoski wydział prawny.

P. Rössler wskazuje na to, że wskutek ustąpienia przedstawicieli Słowian południowych i socyalnych demokratów z subkomitetu, subkomitet nie mógł w sprawie wydziału prawniczego powziąć wiążących uchwał, które mogłyby nastąpić tylko za porozumie-

---

24)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Wielki Łucznik.

(Ciąg dalszy).

Weszli do wspaniałych sal du Grand Palais. W mętnem świetle chmurnego popołudnia, w olbrzymich wysokich salach pławiły się, jak widma, białe rzeźby na wyniosłych postumentach. Na ścianach skrzyły się orgią kolorów obrazy w złoconych, bogatych ramach. Na niektórych u samego spodu wisiały białe, a tak wiele mówiące, karteczki z drukowanym napisem: „zakupione przez Państwo“. Otejko z odkrytą głową, z nabożeństwem człowieka, który jest w świątyni, przystawał przed kilku płótnami, pociągnięty urokiem spojrzeniem talentu w głąb duszy, lecz Rubczak ciągnął go za pelerynę, szepcząc w zniecierpliwieniu:

— Chodź do niego! nie rozpraszaj się. Na to będziesz miał dość czasu potem.

Weszli do ostatniej małej sali, przykrytej szarą draperyą.

W środku sali, samotny, jak przystało na rzecz tej miary, stał „Wielki Łucznik“. Otejko oparł się o ścianę i z zapartym oddechem patrzył. Przed nim w gigantycznych rozmiarach wyłaniała się z przestrzeni niby wizya, ta niebywała, niesłychana rzeźba, krzyk genialnej duszy w najwyższym wysiłku tworczym. Na granitowym złomie skalnym oparł się z całej siły potężnemi stopami, całe ciało wygiął w tył, nabrzmiały stalowe bicepsy. Wściekłym wysiłkiem gigantycznej siły ramiona jego napięły cięciwę łuku, z którego za chwilę wyleci piorun-grot. Zsunęły się groźnie brwi nad czołem, rozdęły chrapy nosa, jak u drapieżnego ptaka, orli wzrok z pod zsuniętych brwi leci w dal, w przestrzeń, mierząc siłę wroga i obliczając celność strzału. Biada mężowi, w którego serce mierzy w tej chwili „Wielki Łucznik“. Zanim doleci go szybkonośna strzała, już legnie w proch, rażony gromem oczu tych zaciętych, wrogich, nieprzebaczających. Otejko począł ulegać jakiemuś dziwnemu złudzeniu. Zdawało mu się, że usłyszał nagle cichy jęk cięciwy, napiętej ramionami olbrzyma. Była w jęku tym skarga materyi, wyrwanej z bezruchu aktem gwałtu, był obłędny lęk przed spełnić się mającą za chwilę zbrodnią. Więc nachylił się i szepnął Rubczakowi do ucha:

— Rubczak! co to jest? Czy słyszysz? Ta rzeźba gra...

Słuchali długi czas w skupieniu, na twarzach ich malował się zachwyt, sztuka-kochanka wodziła ich po jakichś zaczarowanych ogrodach, więc osłupieli w rozkosznem zapamiętaniu, jak lunatycy.

W pewnej chwili Otejko odwrócił głowę w stronę sal, które widać było z tego miejsca na przestrzał. W tej chwili drgnął, pobladł i rękę przycisnął do serca. Zaczęły się z nim dziać dziwne rzeczy. Oto z daleka, z pierwszej sali nadchodziła zwolna pani Ludka. Szła wprost na „Wielkiego Łucznika“. I oto w pewnej chwili znalazła się na linii strzału, uśmiechnięta, spokojna, nie przeczuwająca zasadzki. Gdyby w tej chwili z przeklętego łuku wyleciała strzała, utkwiłaby napewno w samem jej sercu. Otejko ulegał dziwnej halucynacyi. Zdawało mu się, że właśnie w jej serce godzi zacięty Łucznik. Chciał krzyknąć, przestrzedz nadchodzącą, własną piersią zasłonić ją przed niebezpieczeństwem, a nie mógł ruszyć się z miejsca. Nogi zdrętwiały jak kłody, plecy przywarły do ściany. Lecz już pani Ludka była w okrągłej sali i jak muzyka zadzwonił jej słodki głos:

— Co? panowie tutaj... co za dziwne spotkanie... witajcie.

Podała im rękę gestem rubaszno-koleżeńskim, lecz zaledwie śmieli dotknąć zgrubiałymi palcami tej rączki delikatnej, drobnej, o alabastrowych paluszkach. Witając się z Otejką szepnęła:

— Dziękuję za śliczne kwiaty... tym razem przyjęłam, ale drugi raz pogniewam się na pana... nie trzeba kupować takich drogich kwiatów. Pan malarz jest niegrzeczny i lekkomyślny chłopak...

Otejko stał przed nią jak żak, z policzkami, płonącymi rumieńcami zawstydzenia. Mózg jego męczyła w tej chwili ta jedna myśl: „widziała, czy nie widziała piecyka pod peleryną“.

W tej chwili z dalszych sal nadszedł Stroński, który towarzyszył pani Ludce, lecz zatrzymał się był na chwilę przed jakimś ciekawym obrazem. Poczęli wspólnie oglądać „Wielkiego Łucznika“. Posypały się uwagi, krytyczne sądy, mniej lub więcej trafne spostrzeżenia.

Otejko był roztargniony i zupełnie nie słyszał tego, co mówiono. Natomiast łowił uchem chciwem nęcący szelest jedwabnej halki i upajał się dyskretną wonią perfum, unoszących się w powietrzu. Stroński z Rubczakiem sprzeczali się nad istotą sztuk plastycznych. Stroński mówił:

— Rzeźbę i sztuki plastyczne w ogólności uważam za najuboższą, najciaśniejszą formę sztuki. Istotą wszelkiego życia jest akcya, ruch. Rzeźba dająca jeden skamieniały moment uczucia czy pozy, jest czemś nienaturalnem, niesamowitem. Rzeźby, to są cmentarze sztuki. Czyż ciało człowieka, kiedykolwiek, nawet w chwili snu pozostaje w martwocie. Wiecznie przelewa się w nim krew, wiecznie pulsują tętna. Nic nie stoi w miejscu, wszystko w nieustannym ruchu dąży ku jakimś celom. Tylko ruch jest naprawdę twórczy...

Rubczak słuchał z zaciętym wyrazem na twarzy.

— Słuchaj Stroński... czy ty drwisz ze mnie, czy też naprawdę rozumiesz tak idyotycznie o sztuce, jak profesor botaniki... Ty patrz tylko na „Wielkiego Łucznika“ i nie mów nic przez chwilę, a jeśli dusza twoja nie odbędzie w jednej sekundzie tej olbrzymiej, miliony mil wynoszącej drogi od człowieka do Boga, to jesteś albo filister, albo kiep ostatni...

Stroński nie czuł się ani trochę obrażonym. Uśmiechnął się do Ludki i obejmując postać jej miłosnem spojrzeniem, skarżył się przed nią wzrokiem, który mówił: „widzi pani, jak oni się źle obchodzą ze mną“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niem ze wszystkiemi stronnictwami. Mowca prosił komisyę, by udzieliła subkomitetowi polecenia dla dalszego postępowania.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek p. Friedmana, by subkomitet uzupełnić, oraz wniosek p. Adlera, by subkomitet w ciągu dni 8 złożł sprawozdanie.

Do subkomitetu wybrano pp. Korošeca i Tomšika.

Resztę posiedzenia zajęła dyskusya nad prowizoryum budżetowem.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z komisyi urzędniczej.

Komisya dla spraw urzędników państwowych wybrała na wczorajszem posiedzeniu dla uchwał Izby panów w sprawie pragmatyki służbowej tych samych referentów, co poprzednio. Postanowiono przystąpić przedewszystkiem do obrad nad tymi paragrafami, które nie uległy zmianie. Posiedzenie następne odłożono do wtorku, by członkom komisyi umożliwić w tym czasie nieoficyalne porozumienie się z przedstawicielami organizacyj urzędniczych.

W dyskusyi merytorycznej załatwiono § 1—20 pierwszego głównego ustępu z wyjątkiem artykułów I. i II. i §§ 1, 2, 3, 15, 16, 19, 20.

Wiedeń. *Slav. Corr.* donosi: Wczoraj odbyła się w biurze P. Ministra wyznań i oświaty dr. Hussarka konferencya w sprawie utworzenia Uniwersytetu ruskiego.

W obradach, których ciąg dalszy nastąpi, brali udział: P. Minister Długosz, oraz pp. Jaworski, K. Lewicki i Kolessa.

„Fremdenblatt" o mowie Poincarégo.

Wiedeński *Fremdenblatt* podaje o znanej już naszym czytelnikom mowie Poincarégo następujące uwagi:

Wobec nowej fazy, w jaką wszedł problem bałkański skutkiem zawarcia zawieszenia broni i wdrożenia rokowań pokojowych, oczekiwano mowy kierownika polityki francuskiej z ogromnem naprężeniem. Jakoż p. Poincaré nie sprawił zawodu: w swej jasno i logicznie zbudowanej mowie przedstawił on zasady, których trzymała się polityka Francyi w ciągu dotychczasowego toku przesilenia na Bałkanach i które rozstrzygać będą o stanowisku Francyi wobec dalszego rozwoju wypadków.

P. Poincaré rozpoczął od rzutu oka na przeszłość, na genezę bałkańskiego konfliktu i na stanowisko, jakie w dzisiejszem stadyum zajmuje Francya. Rząd francuski od dawna obawiał się wybuchu trudności na Bałkanach i dla tego już w styczniu r. b. omówił z rządem rossyjskim wszystkie możliwości, wobec których prędzej czy później znaleźć się może Europa na Wschodzie.

Konwencye, zawarte w kwietniu pomiędzy Bułgaryą, Serbią i Grecyą, zdawały się kryć w sobie zarodek nowych konfliktów. To też Francya zwróciła uwagę Porty na niepewność położenia, doradzając jej zarazem, by jak najrychlej zawarła pokój z Włochami i zajęła się przeprowadzeniem reform.

Następnie wspomniał Poincaré o inicyatywie hr. Berchtolda, przy sposobności której okazała się zgodność zapatrywań pomiędzy gabinetami wiedeńskim i paryskim. Wzmagające się zaostrzenie sytuacyi zmusiło mocarstwa do podjęcia zabiegów o utrzymanie pokoju zapomocą wspólnej akcyi. Wśród tego jednakże Czarnogóra wystąpiła przeciw Turcyi orężnie i mocarstwom pozostała jedynie nadzieja ograniczenia wojny w czasie i w przestrzeni. Roztaczając pogląd na genezę przesilenia bałkańskiego Poincaré nie miał na celu roztoczenia nowych poglądów lub odsłonięcia nieznanych dotąd materyałów dyplomatycznych, jeno wskazanie na to, że Francya w zgodzie z innemi mocarstwami od początku starała się nieustannie o utrzymanie pokoju. Ta pokojowa dążność mocarstw utrzymała się także w ciągu wojny; dowodem wdrożona medyacya i okoliczność, że wszystkie mocarstwa solidarnie oświadczyły, iż żadnych terytoryalnych zdobyczy nie pragną.

W drugiej, nierównie ważniejszej części swej mowy, zgłosił p. Poincaré wobec bliskiego prawdopodobnie zakończenia wojny żądania Francyi co do uczestnictwa w rozwiązaniu problemu bałkańskiego. Z całą stanowczością zaznaczywszy, że Francya w przestworzach zajętych przez państwa bałkańskie posiada ważne interesy, oświadczył z naciskiem, że nie myślała mimo tego nigdy o odrębnej obronie swych interesów na Bałkanach. Francya jest głównym wierzycielem Turcyi; konieczną będzie rzeczą, określić dokładnie udział państw bałkańskich w publicznych długach Turcyi; oprócz tego Francya interesowana jest w zarządzie tytoniowym, w licznych koncesyach i gałęziach służby publicznej, francuskie Towarzystwa mają swe interesy w robotach publicznych bądź to już koncesyonowanych i wykonywanych, bądź też znajdujących się w studyum przygotowawczem. Ale ponad interesem ekonomicznym, przemysłowym i finansowym stoi tradycyjne, moralne dobro, które Francya tam posiada i którego pragnie bronić.

O francuskich instytucyach w przestworzach, które prawdopodobnie anektowane będą przez państwa bałkańskie, wyraził się p. Poincaré następująco: „Nie chcemy poświęcić żadnego z tych środków francuskiego wpływu. W sposób przyjazny powiadomiliśmy już państwa bałkańskie, że w zajętych przez nie przestworzach posiadamy prawa moralne i materyalne i liczymy na to, że owe prawa będą uszanowane".

To stanowisko francuskiej polityki, przyznaje *Fremdenblatt*, w zupełności uznać należy; jest ono zrozumiałe samo przez się i wszystkie państwa, podobnie jak Francya, kierują się w tej mierze takiemi samemi zasadami. To też wypada nam tylko przyklasnąć jasnym i otwartym oświadczeniom francuskiego prezydenta ministrów, wszak jestto program oddawna przez nas ustalony, a przed kilku tygodniami streszczony w zdaniu, że jako *status quo* pod względem stanowiska mocarstw wobec Bałkanu należy rozumieć utrzymanie nadal interesów mocarstw pomimo zmian w stanie terytoryalnym. Z zadowoleniem też powitać należy okoliczność, że Francya zajmuje to samo, co Austro-Węgry, stanowisko i spodziewać się należy, iż wywody kierownika polityki francuskiej przyczynią się do wyjaśnienia zapatrywań na sytuacyę na Bałkanach i na stanowisko mocarstw. Wyjaśnienie to jest tem konieczniejsze, że mimo bliskiego prawdopodobnie zawarcia pokoju przez strony walczące sporo jeszcze trudności pozostaje do pokonania. Wprawdzie p. Poincaré wyraził opinię, że przeciwieństwa najprawdopodobniej załatwione zostaną pokojowo, jednakowoż z mowy jego, acz bardzo ostrożnej, snadnie przekonać się można, jak bardzo powikłana jest sytuacya w chwili obecnej.

Szczere dążenia do porozumienia, do utrzymania pokoju są w pełnym toku — kończy *Fremdenblatt* — ale trudności zasadnicze nie znikły i to jest cierpki osad na dnie mowy francuskiego prezydenta ministrów.

Położenie międzynarodowe.

Niepewność dotąd nie ustąpiła i prawdopodobnie uzbroić się należy jeszcze na czas dłuższy w cierpliwość, zanim nastąpi rozstrzygnięcie.

Dzienniki paryskie stwierdzają, że onegdajsza konferencya w Berlinie u Kiderlen-Wächtera z szeregiem przedstawicieli mocarstw przyczyniła się wielce do wypogodzenia ogólnej sytuacyi i że kwestya autonomii Albanii o wiele jaśniej się obecnie przedstawia.

Prasa angielska, wyszkolona jak żadna inna, w chłodnem, rozważnem traktowaniu spraw politycznych, rozpatrywała wczoraj położenie z wielkim optymizmem, nigdzie nie znajdując oznak, które uzasadniałyby obawę, że sprawa bałkańska zagraża istotnie pokojowi Europy.

Na uwagę zasługuje także optymistyczny głos *Slav. Corr*: Oświadcza ona, że upoważniona została do doniesienia na podstawie autentycznych informacyj, iż w ostatnich dniach dzięki uspokajającym wyjaśnieniom nastąpiło znaczne polepszenie w położeniu zagranicznem.

Reichspost nie podziela tej wiary w polepszenie. Omawiając sytuacyę, stwierdza, że zaszły wprawdzie rozmaite nowe fakty, ale nie zmieniły całokształtu położenia. Nowe fakty są następujące: niesnaski w łonie federacyi bałkańskiej, propozycya angielskiego gabinetu w sprawie konferencyi ambasadorów, odbyć się mającej w Londynie, w tym samym czasie, kiedy toczyć się będą rokowania pokojowe, rokowania, których rezultat będzie bardzo ważny dla dalszego ukształtowania się stosunków. Zachodzi tylko obawa, że jeżeli rokowania potrwają dłuższy czas, naprężenie będzie nie do zniesienia. Wszak już obecnie stan niepewności jest bardzo kosztowny. Punkt ciężkości nadal leży w Rossyi. Idzie oto, aby Rossya wyraźnie dała Serbii do poznania, że nie może na nią liczyć Obecnie zaś dzieje się tak, że Rossya z jednej strony nawołuje Serbię do umiarkowania, z drugiej zaś, skoro Serbia zaczyna okazywać nieufność, przez Hartwiga podsyca jej żądania.

Byłaby to wcale piękna zabawka, wywodzi cytowany organ, gdyby nie pożerała milionów. Austrya nie może czekać, czy też Serbia pod presyą mocarstw nie cofnie się przypadkowo w ostatniej chwili. Wyjaśnienie sytuacyi musi nastąpić rychło.

Köln. Ztg. w telegramie z Berlina pisze: Nawet, gdyby obecnie nie paraliżowano ruchów stron prowadzących wojnę przez akcyę wojskową, to przecież nie można ich pozostawić w wątpliwości, że akcya zajęcia miejsc nad Adryatykiem uważana jest przez mocarstwa tylko za przejściowe wydarzenia i nie będzie uznana jako nowy tytuł prawny.

Ważna audyencya.

Z Wiednia donoszą: Najj. Pan przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

«Reunion» ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Wszystkie mocarstwa zgadzają się już zasadniczo na konferencyę ambasadorów. Austrya również przyjęła propozycyę z tem naturalnie zastrzeżeniem, że wyłączona będzie kwestya portu adryatyckiego. Obrady konferencyi odbędą się równocześnie z rokowaniami pokojowemi w Londynie, — a słychać nawet, że mają toczyć się w tym samym lokalu, mianowicie w gmachu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Pal Mal Gazette twierdzi, że od czasu do czasu będą też odbywały się wspólne obrady między pełnomocnikami pokojowymi z jednej, a uczestnikami konferencyi ambasadorów z drugiej strony.

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

Jak donoszą z Belgradu, półurzędowa *Samouprawa* twierdzi, że prasa austryacka rozdmuchiwała niepotrzebnie sprawę konsula Prochaski, a teraz musi milczeć. Również nieuzasadniony był zarzut opóźnienia sprawozdania kons. Edla.

Reichspost, reprodukując ten artykuł, dodaje, że Serbia dowie się jeszcze w czas o wynikach urzędowego dochodzenia Austryi, a te nie będą jej przyjemne.

Sekretarz serbskiego poselstwa w Rzymie oświadczył rzekomo współpracownikowi

---

27)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘSC DRUGA.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Czy przynajmniej — dodał Artur Delaine i zawahał się — czy przynajmniej.. mogę być pewny, że pani będzie się wystrzegać?

— Wystrzegać?... A czego i? — zapytała dumnie Elżbieta, marszcząc brwi.

— Odnosi się to właśnie do tego, czego mi pani powiedzieć nie pozwala.

Zaśmiała się krótkim śmiechem, nieco gorączkowo:

— Nie mówmy o tem!... Ale proszę pana, panie Arturze zastanowić się, że wkrótce już wszyscy się rozłączymy. A nic ważnego nie mogłoby zajść przez tych kilka dni, nieprawdaż?

Po raz pierwszy znać było w jej głosie lekki odcień ironii.

Delaine powstał, przeszedł parę kroków po ścieżce i obracając się nagle do lady Merton, wyrzekł z przymusem:

— Przypuszczam, że pan Anderson będzie zmuszony oddalić się ztąd, już w bardzo niedługim przeciągu czasu, ze względu na swoje interesa, zapewne, zanim jeszcze państwo dojadą do Vancouver... Zresztą, omówię to z nim... Nie mogła mi pani dać jego adresu i to mi przeszkodziło powiadomić go o tem.

Elżbieta znowu brwi zmarszczyła i wstając także ze swego miejsca:

— Naturalnie, uczyni pan co osądzi, że będzie najlepiej... Możebyśmy wrócili do hotelu?

Szli oboje w milczeniu. Widział wybornie, że była zirytowana, że doznał zupełnej porażki i sam nie wiedział jak to naprawić.

— Ach! Oto Filip zabiera się łowić ryby! — zawołała Elżbieta jak gdyby nic nie zaszło. — To też dziwiłam się, że wstał tak rano!

Filip dawał jej znaki ręką, wykrzykując coś, co się zgubiło w echu z gór.

Towarzyszył mu młody człowiek, który pełnił w hotelu obowiązki przewodnika, rybaka, myśliwego, według życzenia podróżnych. Ale Elżbieta wiedziała także, że ten przewodnik wyrażał się jak gentleman i w zimie uczęszczał na kursa uniwersyteckie w Manitoba. W nieobecności Andersona Filip zamówił go zapewne na cały ranek.

Stos belek leżał nad brzegiem jeziora. Filip, z wędką w ręku, zaczął przez nie przeskakiwać w miejsce, gdzie kilka najgrubszych belek wysterczało po nad wodą głęboką, gdy jego towarzysz, siedząc na mchu, zajęty był jakiemiś przygotowaniami.

— Mam nadzieję, że Filip będzie ostrożny — rzekł nagle Delaine.... — Niema nic bardziej chwiejnego, jak belki ułożone jedne na drugich.

Elżbieta, rozmarzona, spojrzała teraz z niepokojem. W tej samej chwili Filip, stojący wysoko na jednym z najdalej wysuniętych pni, obrócił się w stronę siostry z okrzykiem radości, a szczupła jego sylwetka rysowała się wyraźnie w słonecznej atmosferze.

Następnie sylwetka się zachwiała, usłyszano suchy trzask łamiącego się drzewa i Filip upadł głową naprzód w jezioro.

Młody towarzysz ujrzał to z brzegu, rzucił swoją wędkę i ubranie od razu. Miał skoczyć, lecz został wyprzedzony przez kogoś, który zbiegł pędem z tarasu hotelowego i już był w wodzie. Elżbieta, biegnąc ku jezioru, poznała Andersona. Filip zniknął, lecz Anderson dał nurka i wrócił na powierzchnię wody z bezwładnym ciężarem na ramionach. Przewodnik pomógł mu wtedy i we dwóch wynieśli na brzeg młodego Gaddesdena.

Cały ten dramat odbył się tak szybko, że Delaine i Elżbieta, biegnąc co sił, zaledwie dotarli do miejsca wypadku, gdy Anderson już był na brzegu, wynosząc z wody nieostrożnego młodzieńca.

Elżbieta pochyliła się nad bratem, wydając okrzyk przerażenia.

— Zemdlał tylko — rzekł Anderson — trzeba go zanieść do hotelu.

I szedł dalej szybko, odmawiając pomocy Delaine; bez żadnego wysilenia niósł szczupłe ciało swego przyjaciela przez ścieżkę, a potem przez schody wiodące na taras. Przewodnik już był wysłany naprzód, aby uprzedzić służbę.

. . . .

I oto wskutek banalnego wypadku w podróży, cały ich program uległ zmianie.

Filipowi Goddesden nie byłby wiele zaszkodził upadek do jeziora, gdyby nie to, że niedostatecznie był wyleczony z gorączki reumatyzmowej. Nowy atak się pojawił, a symptomy niedyspozycyi sercowej, o których myślano, że są wyleczone, wystąpiły na nowo i okazało się, że chociaż nie było niebezpieczeństwa, Filip będzie musiał pozostać jakich dziesięć do piętnastu dni nad jeziorem Louise.

Elżbieta bardzo zgnębiona, napisała długi list do matki, opowiadając jej wypadek szczegółowo i z głową opartą na rękach, rozmyślała ze wzruszeniem o wszystkiem, co oboje z Filipem zawdzięczali Jerzemu Andersonowi, który właśnie przyjechał nocnym pociągiem i nadszedł do hotelu w najstosowniejszej chwili... Nie było wątpliwości, że przewodnik, dobry pływak i doświadczony pod każdym względem we wszystkich sportach, byłby sam, bez pomocy uratował jej brata.... Lecz ostatecznie silne ramiona Andersona wyciągnęły go z głębi lodowatego jeziora i jemu Filip ratunek swój zawdzięczał.... A od tej pory? Nie można było lepiej posługiwać się telefonem i koleją żelazną, wystarać się prędzej o wszystkie środki pomocy, jak to czynił Anderson i ludzie z hotelu. „Nie miej najmniejszej obawy — pisała Elżbieta do matki — mamy sławnego doktora i wszystkie lekarstwa, których potrzeba — i moglibyśmy mieć w tej chwili dozorczynię. Pan Anderson potrzebuje tylko rozkazać, a zaraz jedna z nich przyjedzie z ambulansu urządzonego przy warstacie w wąwozie. Jak na teraz, Simpson i ja wystarczamy, aby go pielęgnować".

Usłyszała rozmowę w sąsiednim pokoju, zapytanie uczynione osłabionym głosem Filipa, na które Anderson odpowiadał.... Co za wpływ wywierał na jej brata, tak samowolnego, zarozumiałego!.... stwierdzała już to wiele razy i była głęboko wdzięczna.... Myśli jej pobiegły ku wypadkom ostatnich trzech tygodni, do wszystkiego co stopniowo odkrywało jej potężną indywidualność Andersona. Przypomniała sobie pierwsze wrażenie, jakie na niej zrobił w dniu *sink hole*... Młody człowiek silny, inteligentny, ambitny, zajęty sprawami praktycznemi, o rubasznych nieco manierach i nieposiadający zapewne powierzchownej ogłady, do której była przyzwyczajona — oto jak go najprzód osądziła.... Następnie w Winnipeg, dzięki Mariette i innym towarzyszom podróży, widziała go takim, jakim go widywali ogólnie starsi lub w jego wieku ludzie, zajęci tak samo jak on organizowaniem tego wielkiego kraju. Oceniła jego charakter i zrozumiała rolę, którą prawdopodobnie wezwany będzie do odegrania w życiu publicznem ten energiczny bojownik, któremu wszyscy co go otaczali, przepowiadali piękną karyerę i wielką przyszłość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Giornale d'Italia, że Serbia stanowczo dążyć będzie do zdobycia przystępu do morza, a Europa postawiona wobec faktu dokonanego będzie musiała uznać prawa Serbii do portu nad Adryatykiem.

Minister sprawiedliwości Gelowicz zamieszcza w pismach otwarty list do Rossyi, w którym powiada:

„My Serbowie boimy się, że Rossya i tym razem ustąpi i że powtórzy się to samo, cośmy widzieli w czasie aneksyi. Oczy wszystkich Serbów skierowane są na Rossyę. Rossya musi zdecydować się i powiedzieć otwarte słowo. — Jeżeli dziś nie jest przygotowana, to w takim razie, kiedy będzie przygotowana? Nie była przygotowana za czasów wojny rossyjsko-japońskiej, nie była przygotowana za czasów aneksyi, ale obecnie słyszeliśmy, że rossyjski minister wojny zdeklarował pełną gotowość wojenną Rossyi".

Serbscy kupcy w Belgradzie wystosowali do króla memoryał, w którym oświadczają się za Durazzo, jako portem koniecznym dla rozwoju handlu serbskiego.

N. Fr. Presse dowiaduje się, że Spalajkowicz, jeden z najzdolniejszych dyplomatów serbskich, przybył w specyalnej misyi do Wiednia.

Oświadczenie p. Hartwiga.

Jak wiadomo, opinia publiczna winę naprężonego stosunku Serbii z Austro-Węgrami przypisuje głównie posłowi rossyjskiemu w Belgradzie p. Hartwigowi. Poczytano też to za symptom wysoce pokojowy, gdy rozeszła się wiadomość, że p. Hartwig ma być wkrótce odwołany z Belgradu. Pogłoskom tym jednak zaprzeczono. Mimo to *Voss. Ztg.* podtrzymuje je i wbrew zaprzeczeniu twierdzi z całą stanowczością, że p. Hartwig już niebawem opuści stolicę Serbii.

Że dar wytrawności politycznej dyplomacie temu jest obcy, dowodzą zbyt częste interviewy, jakie urządza z przedstawicielami pracy serbskiej. Niewiadomo, o ile odpowiadają one rzeczowo i co do formy intencyom gabinetu petersburskiego, w każdym jednak razie odskakują rażąco od zwyczajnie przyjętych w dyplomacyi europejskiej.

Świeżo p. Hartwig uczuł znowu potrzebę wynurzenia swych poglądów na sytuacyę.

Jak *Local Anz.* donosi, wymowny poseł rossyjski oświadczył dziennikarzom w Belgradzie, że żądania Serbii co do Albanii są zupełnie uprawnione. Serbia, wywodził, prowadziła wojnę z Turcyą i zwyciężała, ma więc prawo żądać przyznania jej tej części zajętego obszaru, która najlepiej interesom Serbii odpowiada. Austro-Węgry nie prowadziły żadnej wojny z Turcyą i nie mają też najmniejszego prawa podnosić jakichś żądań co do Albanii. P. Hartwig podkreślił dalej, że zawsze działa w ścisłem porozumieniu z swym rządem i odpierał zarzut, jakoby uprawiał politykę na własną rękę.

Wedle *Deutsches Volksblatt*, tenor wywodów rossyjskiego dyplomaty był zgoła odmienny. P. Hartwig, jak to kilka pism belgradzkich podaje, powiedział, że Rossya od początku konfliktu bałkańskiego odgrywała jasną rolę. Rossya udzielała rządowi serbskiemu przyjaznej rady, aby w kwestyi bałkańskiej nie eksponowała się Serbia zbytnio, gdyż wogóle nie jest warto ujmować się za narodem tak nisko kulturalnie stojącym, jak Albańczycy. W miejsce zaś żądań co do Albanii, rząd belgradzki powinien nacisk położyć na kwestyę portu serbskiego nad Adryatykiem, w czem rząd rossyjski Serbię wspomoże.

Stanowisko Rossyi.

Petersburski korespondent *Tempsa* telegrafuje: Jestem w możności przedstawić punkty widzenia rządu rossyjskiego co do najważniejszych spraw obecnych. Otóż dyplomacya zgadza się na autonomię Albanii, żąda jednak, ażeby Albania pozostała pod zwierzchnictwem tureckiem i nie przyznaje pod tym względem żadnych przywilejów innym mocarstwom.

Rossya opierając się na zasadzie narodowościowej, postawionej przez Austro-Węgry, nie pozwoli na to, aby Serbowie albo wogóle chrześcianie pozostawali pod panowaniem Albańczyków.

W sprawie portów serbskich celem polityki rządu rossyjskiego jest uzyskanie gwarancyi dla politycznych i ekonomicznych interesów Serbii. Rossya zgadza się na rozwiązanie tej sprawy w tej formie, aby utworzyć neutralny port albański, który mógłby ułatwić handel Serbii. Do owego portu uzyska Serbia dostęp za pomocą neutralnej kolei.

Wreszcie donosi *Temps*, że Rossya uważa międzynarodową konferencyę za zbyt skomplikowany a niepotrzebny zabieg dyplomatyczny, sądzi natomiast, że konferencya ambasadorów ułatwi sprawę i usunie potrzebę późniejszej konferencyi europejskiej.

Stanowisko Rumunii.

Prof. Uniwersytetu w Bukareszcie dr. Basilescu, wywodzi w *Reichspost*, że Rumunia musi opierać się o trójprzymierze, które rozporządza 7 milionami bagnetów. Iść dziś z Rossyą, znaczyłoby dla Rumunii popełnić samobójstwo.

Turcya podobno na konferencyi pokojowej oświadczy, że nie myśli odstąpić Albanii. Albańczycy nie godzą się jednakże na to, oświadczają mianowicie, że od Porty niczego spodziewać się nie mogą, skoro Turcya przez tyle wieków posiadając Albanię, nic dla niej nie uczyniła.

Zaniepokojenie Szwecyi.

Do *Reichspost* donoszą ze Sztokholmu, że Szwecya robi wielkie przygotowania na lądzie i na morzu, w celu odparcia ewentualnego ataku wojsk rossyjskich.

Wiedeń. Posłowie Austro-Węgier i Włoch poczynili wczoraj u rządu greckiego przedstawienia w sprawie ostrzeliwania Walony i oświadczyli, że obsadzenie wysp Sazeno lub Walony nie może być trwałe.

Zawieszenie broni na Bałkanach.

Rokowania pokojowe.

Na podstawie informacyj, jak przypuszczać należy, inspirowanych przez rząd bułgarski, donosi *Morning Post*, że byłoby rzeczą pożądaną, gdyby jeszcze przed konferencyą pokojową zebrali się na konferencyę ambasadorowie mocarstw, ponieważ w ten sposób byłyby dla państw bałkańskich dane wytyczne co do warunków pokojowych, podkreślić bowiem należy, że rozdział zdobytych krajów przez sprzymierzone państwa nie jest jeszcze ułożony.

Z depeszy bułgarskiej wynika, że król Ferdynand jest za tem, aby dopuścić Serbię do morza Egejskiego, gdyby Serbia nie dostała portu nad Adryatykiem. Zdaje się, jak donosi *Morning Post*, że konferencya pokojowa przedewszystkiem zajmie się kwestyą ustalenia granic dla Turcyi, potem zaś przyjdzie na porządek dzienny kwestya rozdziału zdobytych prowincyj. W tej drugiej części programu obrad Turcya już nie będzie brała udziału.

Według informacyj pism wiedeńskich układy pokojowe Związku bałkańskiego z Turcyą w Londynie potrwają około 2 tygodni i nie będą przedstawiały wielkich trudności, ponieważ Bułgarya postawi stosunkowo skromne żądania. Kwestya, do kogo należeć będą Saloniki, nie jest jeszcze uregulowana, ponieważ Bułgarya nie chce tego portu oddać Grecyi.

Ze źródeł urzędowych w Sofii rozchodzi się wiadomość, że rokowania pokojowe muszą skończyć się w ciągu 25 dni, w przeciwnym razie zostałyby podjęte na nowo operacye wojenne.

Zeit dowiaduje się, że oprócz znanych już pośredników pokojowych na konferencyę londyńską, rząd serbski upatrzył jeszcze posła w Paryżu Vesnicza.

Delegatami Grecyi zostali podobno mianowani: b. minister spraw zagranicznych Skuludi, szef sztabu generalnego Dauglis, a jako ich doradcy generał Metaxos i poseł grecki w Londynie Grenadios. W Londynie przypuszczają, że przyłączy się do nich także prezes gabinetu Venizelos.

Żądania Serbii.

Do *Dresd. Nachr.* donoszą z Belgradu: Prezydent ministrów, Pasicz, oświadczył, że Serbia w rokowaniach w Londynie zażąda przyznania jej całego okupowanego przez nią obszaru tureckiego wraz z północną Albanią, jakoteż przyznania jej odpowiedniej części kontrybucyi wojennej.

Administracya bułgarska w zdobytych ziemiach.

Do *Frankf. Zt.* donoszą, że Bułgarya wszystkie nowo zdobyte terytorya oddała pod władzę osobnego generał-gubernatora, który rządzi według praw tureckich na podstawie zasady uchwalonej na konferencyi pokojowej w Hadze.

Tym generał-gubernatorem został zamianowany generał inżynieryi Wazow.

Grecya wobec rozejmu.

Dzienniki tureckie podają pogłoskę, że Grecya zamierza bezpośrednio wejść w rokowania z Turcyą w sprawie zawieszenia broni.

Część prasy greckiej jest bardzo niezadowolona z rozejmu i twierdzi, że Bułgarya z umysłu teraz pozostawia Turcyi sporą część terytoryum, aby potem to terytoryum zabrać dla siebie.

Now. Wrem. podaje rozmowę z bułgarskim posłem Bobczewem na temat stosunku Bułgaryi do Grecyi. Bobczew oświadczył, że Grecya, wzbraniając się przystąpić do zawieszenia broni, rozwiała wrażenie jednolitości Związku, które tak silnie działało na Europę. Grecya, mówił Bobczew, zawarła z nami tylko konwencyę wojskową, która rozgraniczenie zdobytych terytoryów pozostawiała do czasu po ukończeniu wojny.

Zapewnienie takie złożył też grecki metropolita naszemu exarsze. Sądzę, że megalomania Grecyi przeminie i wówczas zawrzemy rzeczywiście silną federacyę polityczną.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że wyłączenie Grecyi z zawieszenia broni nie jest, zdaniem kół tureckich, wynikiem popsucia się stosunków w Związku, ale rozmyślnym planem państw bałkańskich. Plan ten ma na celu nie dać spokoju Turcyi, ale utrzymywać w mocy blokadę Dardaneli, przedewszystkiem zaś nie dawać wytchnienia pozycyom tureckim, zagrożonym przez Greków.

Nastrój w Czarnogórze.

Z Cetynii donoszą: Wśród ludności czarnogórskiej zapanowało przygnębienie. Stracono tu nadzieję zdobyczy zakreślonych przy rozpoczęciu wojny. Najważniejszą sprawą jest zdobycie Skutari. Zachodzi obawa, że na wypadek gdyby Czarnogóra źle wyszła na układach pokojowych, ludność zwróci się przeciw rządowi. W każdym razie Czarnogóra domaga się miasta Skutari wraz z okręgiem.

Na Dalekim Wschodzie.

Na Dalekim Wschodzie, gdzie raz już potęga Rossyi doznała zabójczego ciosu, gotuje się nowy na nią zamach. W Chinach coraz potężniej rozbrzmiewa żądanie orężnej rozprawy z caratem, jemu bowiem ogół chiński przypisuje dążność do zawładnięcia kolejno dzierżawami ongi bogdychana. Na razie są to głosy tylko narodu, nie rządu, rząd zaś dokłada starań, by uniknąć konfliktu. Ale Rossya nie może liczyć na to, że tak na zawsze zostanie — zwłaszcza, iż nie bez powodu zapewne przeciwko Japonii kierują się podejrzenia, jakoby za kulisami kierowała energicznie szerzeniem nienawiści przeciwko Rossyi.

Sprawa ta zasługuje w każdym razie na uwagę, stać się bowiem może punktem wyjścia nowych zawikłań. Kością urazy dla Chin jest w tej chwili oderwanie się Mongolii, w czem niewątpliwie rozstrzygnął wpływ rossyjski.

Przed rokiem niespełna oderwawszy się od Chin, książęta mongolscy wybrali sobie najwyższego zwierzchnika duchownego i świeckiego w osobie chutuchty i zwrócili się o pomoc do rządu rossyjskiego. Ten zrazu, zamiast jednostronnej pomocy, ofiarował rządowi pekińskiemu i książętom mongolskim pośrednictwo. Według propozycyi rossyjskiej, Mongolia miała pozostać pod zwierzchnictwem Chin pod warunkiem, że one uszanują jej autonomię, tudzież przyjmą stanowcze zobowiązania: 1. nie kolonizowania Mongolii żywiołem chińskim; 2. nie ustanawiania na jej terytoryum żadnych urzędów chińskich; 3. nie posyłania do Mongolii wojsk chińskich.

Warunki umowy miały pozostawać pod opiekuńczą gwarancyą rossyjską.

Atoli pośrednictwo nie doszło do skutku. Rząd Juanszikaja uchylił się od przyjęcia zgody, gwarantowanej przez obce państwo, książęta zaś mongolscy odpychali autonomię i nie chcieli wracać pod zwierzchnictwo chińskie.

Tak przeszło kilka miesięcy. Tymczasem rząd Juanszikaja wzmocnił się w samych Chinach i postanowił zbrojną ręką zmusić opornych wasali do uległości. W tym celu wysłał wojska do części Mongolii, położonej za pustynią Gobi. Ta część znajduje się po za sferą wpływu rossyjskiego i rząd chiński nie obawiał się sprowadzić interwencyi.

Wojska Juanszikaja krwawo stłumiły secesyę wewnętrznej Mongolii. Zagrożona tym samym losem Mongolia zewnętrzna, czyli Chałcha, wyglądała z niepokojem pomocy rossyjskiej. Wreszcie przybył do Urgi delegat rossyjski Korostowiec i zawiązał układy z rządem chutuchty.

Układy omal, że nie uległy rozbiciu z powodu dwu punktów spornych. Książęta mongolscy domagali się, ażeby: 1. Rossya wyraźnie uznała niezależność ich kraju w stosunku do Chin, 2. ażeby przedmiotem umowy była nie sama Chałcha, lecz cała Mongolia, zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna. Zwłaszcza mocno nalegali na ten drugi punkt, oświadczając, że wszyscy wolą wrócić pod władzę Chin, niż rozdzielać kraj i oddawać część rodaków na ofiarę wrogowi.

Pełnomocnik rossyjski uchylił się od przyjęcia powyższych żądań. Oświadczył on, że kwestya niezależności pozostaje otwarta i że bardzo ważne względy przeszkadzają rozciągnięciu opieki rossyjskiej na Mongolię wewnętrzną.

Umowa stanęła bez jasnego sformułowania punktów spornych. Rossya zawarła z Mongolią układ jako ze stroną kompetentną, nie przesądzając kwestyi możliwego pogodzenia się jej z Chinami. Zastrzegła sobie tylko, że owo pogodzenie nie może naruszyć umowy obecnej. W zawieszeniu pozostała również kwestya terytoryum, które jest objęte umową. Mówi się tam ogólnikowo o Mongolii bez ścisłego określenia.

Szereg przywilejów o charakterze ekonomiczno-kulturalnym, które w zamian za opiekę polityczną, rząd chutuchty przyznał Rossyi otwarcie Mongolii dla wpływów rossyjskich, nawet dla kolonizacyi i innych form pokojowego podboju, który w tych warunkach stanie się z biegiem czasu naturalną koniecznością.

Umowa rossyjsko-mongolska wywołała w Chinach niepokój i wzburzenie. Widzą tam w niej krok, wymierzony przeciw całości państwa. Burzliwa agitacya podnieca namiętności mas, głosząc konieczność wydania wojny Rossyi. Rząd Juanszikaja rozumie doskonale, że bez potężnego sojusznika, Chiny nie mogą się odważyć na coś podobnego, ani dzisiaj, ani w najbliższej przyszłości. To też rząd ten szuka obecnie porozumienia z Rossyą i proponuje rewizyę umowy, tak, ażeby Mongolia wróciła pod dawne zwierzchnictwo i przyjęła garnizony chińskie, a Rossya zrzekła się przywilejów politycznych, zastrzeżonych w układzie i poprzestała na czysto ekonomicznych.

To jednak nie przypada oczywiście do smaku Rossyi. Tak więc wzburzenie w Chinach wzrasta nieustannie i jeśli Rossya nie zejdzie ze stanowiska, będzie musiało prędzej, czy później, wybuchnąć jasnym płomieniem.

Mukden. Administracya mandżurska otrzymała z Pekinu rozkaz zarządzeń przeciwko wrogiemu dla Rossyi ruchowi i agitacyi dzienników na rzecz rozstrzygnięcia sprawy mongolskiej z bronią w ręku. Próby w południowych Chinach bojkotowania rossyjskiej monety i towarów i banku rossyjsko-azyatyckiego nie powiodły się z powodu odpornego stanowiska północnych Chin.

KRONIKA.

Lwów, 7 grudnia.

Kalendarz.

Niedziela (8 grudnia):

Niep. P. N. M. P. — Boguwola. — Klymenta.

Wschód słońca o godzinie 7·10 rano, zachód słońca o godz. 3·23 po południu.

Poniedziałek (9 grudnia):

Leokadyi. — Weszława. — Ałypa.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godz. 3·23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe 0 stopni.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu grudniu wolno polować na: zające, jarząbki, głuszce, cietrzewie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw od 15 przepiórek i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Przedświąteczna loterya gospodarska** odbędzie się w roku bieżącym — jak lat poprzednich — w niedzielę, 22 b. m. Dochód z niej zasilić ma fundusze „Domu pracy" pod godłem „Opatrzności", że zaś na czele komitetu pań stanęła tak pięknie zapisana w dziejach naszej dobroczynności Pani Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska, z góry więc przewidzieć można bardzo dodatni wynik loteryi.

Łaskawe dary w postaci zwierzyny, drobiu, ryb, masła, serów, trunków i wszystkiego, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, nadsyłać należy w dniach między 16 a 21 b. m. do pałacu Namiestnikowskiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 8 b. m doc. Akademii rolniczej dr. W. Kubik: „Angielskie ogrody i parki" (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie 5 wieczorem.

Prof. szkoły realnej K. Węgiel: „Z dziejów wojen polsko-tureckich". Stowarzyszenie im. św. St. Kostki, Dom katolicki. Początek o godzinie 5 wieczorem.

Prof. gimn. dr. Łabendziński: „Pojezierze bałtyckie" (z obraz. świetln.). Sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Początek o godzinie 5 wieczorem.

Asystent Uniw. dr. W. Schafer: „Życie roślin w zimie". Organizacya narodowa Okr VII. A., ul. Dekierta boczna. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **Zniżki kolejowe dla kursów narciarskich.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych wchodzą w życie w tegorocznym sezonie zimowym zniżki kolejowe do miejscowości, w których bywają urządzane kursy nauki jazdy na nartach.

Krajowy Związek turystyczny uprasza organizacye sportowe, urządzające kursa narciarskie, o dość wczesną wiadomość, celem poczy-

nienia odpowiednich kroków u Zarządu kolejowego.

— **Koncesye na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie mrowi farm. Rafaelowi Linskerowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Sołotwinie, nabytej kontraktem kupna od Joanny Hodolyowej.

— **Zakaz wojskowych zdjęć kinematograficznych.** Doszło do wiadomości Ministerstwa wojny, że w różnych kinematografach przedstawiane bywają wojskowe sceny, które ze względu na niestosowny wybór, lub też na złą reprodukcyę, uwłaczają powadze armii. Gdy ponadto mogłyby być publicznie przedstawiane niepowołane zdjęcia scen wojskowych natury dyskretnej, wydano zarządzenie, iż odtąd na zdjęcia kinematograficzne w koszarach, na placach ćwiczeń, podczas manewrów etc., należy uzyskać zezwolenia Ministerstwa wojny. Zdjęcia w południowych prowincyach Monarchii i w rejonach fortecznych są wogóle niedozwolone. Filmy takie będą konfiskowane.

— **Kurs samarytański dla pań** z ćwiczeniami (pomoc prywatna dla rannych w czasie wojny) prowadzić będzie radca Dworu prof. dr. Rydygier w klinice chirurgicznej od godz. 6 do 7 wieczorem, przez 10 dni, począwszy od 9 b. m. (poniedziałek). Liczba uczestniczek ograniczona. Dochód przeznaczony na cele publiczne.

— **Konkurs na rozprawę z zakresu patologii** ogłosiła redakcya czasopisma naukowego *Medycyna* ku uczczeniu pamięci profesora Wszechnicy lwowskiej, ś. p. dr. Edmunda Biernackiego. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 grudnia 1914. Nagroda wynosi 200 rubli.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkuwania, istniejącej przy Akademii weterynaryi we Lwowie podaje do wiadomości, że najbliższy 6-cio miesięczny kurs kucia koni rozpocznie się dnia 2 stycznia 1913 r. W celu przyjęcia na ten kurs należy zgłosić się osobiście u kierownika Szkoły podkuwania (Lwów, ul. Kochanowskiego 67) najdalej do 2 stycznia 1913 r. i przedłożyć następujące dokumenty: 1. świadectwo z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolin i 3. dowód z odbycia przynajmniej dwuletniej pracy w charakterze czeladnika kowalskiego. Niezamożni uczniowie kursu podkuwania mogą w razie dobrych postępów w nauce i nienagannego prowadzenia się uzyskać stypendyum z funduszu krajowego.

— **Z Banku hipotecznego.** Urzędnicy i funkcyonaryuszki Banku hipotecznego, chcąc pozostawić dowód pamięci o swoim przed dwoma laty zmarłym dyrektorze śp. Bolesławie Bielańskim, który cieszył się wielką sympatyą, opodatkowali się dobrowolnie w stosunku do swoich dochodów przez przeciąg kilkunastu miesięcy i złożyli w ten sposób 7000 kor., za które zakupiono dziesięć akcyj Banku hipotecznego. Roczna dywidenda od tychże, wynosząca obecnie 400 kor., rozdzielana będzie między nieszczęściem dotkniętych urzędników, funkcyonaryuszki i woźnych wspomnianej instytucyi.

— **Galic. Towarzystwo muzyczne we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 18 b. m. w sali Towarzystwa przy ul. Chorążczyzny l. 7 o godz. 6 wieczorem.

— **Kwartalny przegląd** korpusu ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 11 przed południem, na dziedzińcu ratusza. Po odbytym przeglądzie nastąpi uroczyste wręczenie odznak honorowych i dyplomów, nadanych przez krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie zasłużonym członkom, a mianowicie: Marcinowi Majewskiemu za 40 lat służby strażackiej, Ludwikowi Gajewskiemu i Janowi Reinowi za 30 lat, Aleksandrowi Borkowskiemu za 25 lat i Witoldowi Baygerowi i Janowi Nerstheimerowi za 20 lat. Wręczenia tych odznak dokona prezydent miasta p. Józef Neumann.

Następnie odbędzie się w lokalu lwowskiej straży pożarnej w ratuszu walny zjazd delegatów XI. Związku okręgowego.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w listopadzie b. r. pomocy w 950 wypadkach.

— **Towarzystwo słowiańskie.** W Krakowie ukonstytuowało się wczoraj „Tow. słowiańskie“. Prezesem wybrany został prof. dr. Roman Zawiliński, zastępcą prezesa prof. dr. Antoni Karbowiak.

✝ **Jan Gautier,** urodzony w Warszawie w roku 1826, zmarł onegdaj w Krakowie. Był synem Jana, oficera wojsk polskich, a wnukiem Franciszka Gautier, przyjaciela Tadeusza Kościuszki i członka rządu narodowego w czasie insurrekcyi 1794 r. O nadzwyczajnej energii, a zarazem dobroci serca, rozwijał w Warszawie przez lat kilkadziesiąt szeroką działalność na polu filantropii. Był duszą komitetu, który założył szpital na Pradze, a następnie przez długi szereg lat pełnił obowiązek honorowego kuratora tegoż szpitala. Założyciel i długoletni opiekun ochrony im. Baudouina, przy której nadto założył szkołę niedzielną dla służących, zorganizował nadto razem z ś. p. Tadeuszem Lubomirskim szkoły wieczorne, kasy groszowe i czytelnie bezpłatne. W młodości był kasyerem Banku Polskiego, a poznawszy z bliska smutne położenie urzędników, dał inicyatywę do założenia kasy pożyczkowej dla emerytów i wprowadził ją w życie z najlepszym skutkiem. Niestrudzonym był członkiem przeróżnych komitetów dobroczynnych, zawiązywanych z powodu klęsk, jakie spadały na kraj lub Warszawę. Mając rozliczne stosunki, był chodzącą kroniką starej Warszawy, w której całe prawie spędził życie. Obdarzony pamięcią i darem opowiadania, spisał przed kilku laty pamiętniki, które pozostają w rękopisie w przechowaniu rodziny. Przez długi szereg lat był współpracownikiem *Kuryera Warszawskiego*; utrzymywał też bliskie stosunki z całym ówczesnym światem literackim. Pozostawił dwie córki: Maryę 1-o voto Sztsudyngerową, zamężną 2-o voto za radcą Dworn Morelowskim i Amelię Murdzieńską, żonę dyrektora szpitala św. Ludwika w Krakowie.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw 22-letniemu Janowi Pawliczukowi i 21-letniemu Piotrowi Sekule, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego dnia 19 listopada 1911 w ulicy Tkackiej na osobie Józefa Totha, zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, potwierdzające natomiast pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, skazał trybunał Pawliczuka na 8 lat, a Sekułę na 5 lat ciężkiego więzienia.

Skazani zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika złoty pierścień męski z niebieskim kamieniem; w okolicy hotelu George'a pulares, zawierający 110 kor.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 151 zimowy szal w bronzowe i białe kraty; zarękawek, pulares, zawierający większą kwotę, książkę, flaszkę wódki, kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną; w ulicy Krakowskiej damską torebkę, zawierającą 170 kor. w banknotach i dwie książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności.

△ **Małoletni zbieg.** Szesnastoletni Jan Wanek wyszedłszy onegdaj rano z mieszkania swej matki Anny, zamieszkałej przy ul. Zdrowie l. 15, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest słusznego wzrostu, brunet i ubrany był w czarną kurtkę.

△ **Znaczna zguba.** W ulicy Akademickiej duży okrągły brylant, wagi przeszło 3 karatów, o błękitnej barwie, wartości 4000 koron.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.** Podczas przesuwania wozów ciężarowych na tutejszym dworcu czerniowieckim dostał się wczoraj robotnik Zygmunt Markiewicz pod koła jednego z wozów, które zgruchotały mu lewą nogę. Rannego odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Okradzenie kasy cerkiewnej.** W nocy z 3 na 4 b. m. niewyśledzeni dotychczas sprawcy rozbili wertheimowską kasę cerkiewną w Woli Michowej i zabrali z niej 3540 koron gotówką.

△ **Kronika policyjna.** Z przedpokoju mieszkania p. Juliana Schraga skradziono futerko kangurowe z kołnierzem bobrowym.

Na placu Krakowskim przytrzymane wczoraj 18 letniego Gustawa Schultza w chwili, gdy chciał tam sprzedawać skradziony komuś połeć słoniny.

Z dziedzińca realności przy ul. Skarbkowskiej l. 17 skradziono Herzowi Laptarowi składane łóżko żelazne z materacami.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Gyurko, oficyał wojskowy, w 58 roku życia;

w Haczowie, w powiecie krośnieńskim, Tekla Stapińska, matka posła na Sejm i do Rady państwa, p. Jana Stapińskiego;

w Berlinie, Otto Brahm, dyrektor artystyczny i dzierżawca teatru Lessinga w Berlinie.

— **Aresztowanie dzieciobójczyni.** Onegdaj nadszedł do sądu krakowskiego telegram od policyi kryminalnej w Hanowerze donoszący, iż poszukiwana przez sąd krakowski Anna Zimelka-Kozłowska, obwiniona o dzieciobójstwo, dokonane w dniu 4 lutego b. r. w domu zajezdnym Sperlinga przy ul. Kopernika w Krakowie, została tam ujęta i odstawiona do sądu.

Mianowicie dnia 4 lutego znaleziono w w jednym z pokojów w domu zajezdnym Sperlinga trupa 3 letniej dziewczynki. Orzeczenie lekarskie stwierdziło, że dziewczynka została uduszona. Początkowo skierowano śledztwo przeciw niejakiej Chrobotowej, która w owym czasie przebywała w owym domu zajezdnym z małem dzieckiem, a później wyjechała do Królestwa. Pośpieszył za nią inspektor policyi krakowskiej, który stwierdził, że zamordowane dziecko nie jest identyczne z dzieckiem Chrobotowej. Wówczas na podstawie znalezionej w hotelu potarganej gazety niemieckiej z Hanoweru wszczęto śledztwo i przeprowadzono korespondencyę z wszystkimi sądami pruskimi. W następstwie tego morderczyni została wreszcie osobenie ujęta.

— **Masowe zatrucie na weselu.** Po uczcie weselnej, jaka odbyła się onegdaj w Gödöllö, z okazji ślubu tamtejszego mieszkańca Ludwika Rippa, zachorowało 10 osób wśród objawów zatrucia. Młodzi małżonkowie Rippowie zmarli, ośm innych osób leży niebezpiecznie chorych.

— **Na karę śmierci.** W Bytomiu skazano onegdaj na karę śmierci pocztmistrza Ryszarda Podkowę, Niemca, za spalenie w piecu robotnika sezonowego galicyjskiego, Rusina.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Z Sambora donoszą nam: W tych dniach spaliła się szopa ze zbożem i sianem na obszarze dworskim w Lutowiskach, własność p. Stanisława Tchorznickiego. — Wyrządzona szkoda wynosi około 23 000 koron i była ubezpieczona w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Pismo królowej bułgarskiej do Polaków. Posłowie polscy do Dumy i Rady państwa przesłali na ręce królowej bułgarskiej Eleonory 3000 rubli dla rannych żołnierzy słowiańskich, oraz telegram z wyrazami podziwu dla ich dzielności. W odpowiedzi nadszedł na ręce hr. Wielopolskiego od królowej Eleonory telegram w języku francuskim, który w przekładzie polskim brzmi: „Hrabia Wielopolski w Petersburgu. Głęboko wzruszona pańską szlachetną inicyatywą na korzyść naszych dzielnych rannych, jestem za nią panu głęboko wdzięczną. Dar panów posłuży dla szpitali wojskowych, w których się leczą żołnierze armij sprzymierzonych. Proszę pana zakomunikować wszystkim ofiarodawcom gorące moje podziękowanie *Eleonora*“.

* Grecki medal wojenny. Rząd grecki zamówił medale wojenne u węgierskiego rzeźbiarza Tony Szirmai, mieszkającego w Paryżu. Medale te mają być odlane z bronzu w ilości 10.000 sztuk i są dwojakiego rodzaju. Wszystkie mają po jednej stronie głowę greckiego króla Jerzego, po drugiej zaś stronie na jednych jest wojenna postać alegoryczna z napisem (po grecku) „Święta wojna 1912“ — na drugich krzyż grecki, na którego ramionach widać korony królestw Bułgaryi, Serbii, Czarnogóry i Grecyi. W środku krzyża napis (po grecku) „W tym znaku zwyciężysz“. Ten drugi rodzaj medali zdaje się być przeznaczony dla walczących wojsk sprzymierzonych.

* Metropolitą Petersburga — jak donoszą ztamtąd — zamianowany został metropolita Moskwy, Włodzimierz.

* Trzęsienie ziemi. W miejscowości Wiernyj dało się onegdaj uczuć silne trzęsienie ziemi.

* Obłąkana Gioconda. Dzienniki paryskie donoszą, że w Louvrze zjawiła się onegdaj młoda kobieta, ubrana w strój Giocondy i zażądała od służby, aby ją powieszono na miejscu skradzionego sławnego obrazu. Odstawiono ją do szpitala jako umysłowo chorą.

* Starożytna bożnica w Delos. Francuskie poszukiwania archeologiczne w Delos mają się już na ukończeniu. Odkryto budynek, w którego wnętrzu, wzdłuż ścian biegną kamienne ławki. Ma to być bożnica. Jeżeli twierdzenie archeologów okaże się prawdziwe, w takim razie wyniknie z tego, że Delos było punktem zbornym żydów, a na tej świętej wyspie obok nich, Staroegipcyanie i Assyryjczycy w swych świątyniach wznosili modły do swych bóstw.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre.) **Dr. Wiktor Hahn** wydał świeżo dwie ciekawe rozprawki. Jedna z nich to odbitka z *Pamiętnika Literackiego* p. t. „Bogusławski czy Kołłątaj?“ — Autor zastanawia się na podstawie bardzo skąpych danych, kto jest autorem „Cudu czyli Krakowiaków i Górali“. Swego czasu przypisywano autorstwo popularnej tak bardzo sztuki Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi, wersya ta jednak nie wytrzymała krytyki, wyklucza ją bowiem stanowczo zestawienie dat z życia towarzysza Kościuszki. Więc Bogusławski? Takie jest powszechne mniemanie, choć informacye samego Bogusławskiego, gromadzone w sędziwych latach, o czasie powstania „Cudu“ i pierwszych jego spektaklach, są ogromnie mętne i zawierają wiele niedokładności. Przypuszczenie o autorstwie Kołłątaja ma pewne dane: oto w rękopisie biblioteki Ossolińskich, zawierającym najrozmaitsze materyały i notaty odnoszące się do reformatora krakowskiej Akademii, znajdują się piosenki głównych osób, występujących w „Cudzie“, zatytułowane „Vodeville“. Nie stwierdza to wprawdzie autorstwa Kołłątaja, ale też i nie wyklucza go, więc pozostaje nadal otwarte pytanie: Bogusławski czy Kołłątaj? Może przypadek je rozwiąże.

W rozprawce drugiej p. t.: „Katedra historyi literatury polskiej w Uniwersytecie lwowskim“ — przypomina autor dzieje tej placówki kulturalnej polskiej w naszem mieście. Stworzono ją postanowieniem Cesarza Franciszka I. z 4 listopada 1817, a projekt instrukcyi dla przyszłego profesora tego przedmiotu opracował Józef Maksymilian Ossoliński, najbardziej chyba powołany do spełnienia tego rodzaju obywatelskiej misyi. Dopiero z końcem 1825 r. zamianowano pierwszym profesorem polskiego języka i polskiej literatury redaktora *Gazety Lwowskiej*, Mikołaja Michalewicza, który wciągu dziewiętnastu lat pracy pedagogicznej nie wychylił się po za ramy poprawności i w niczem nie wpłynął na rozwój ówczesnej literatury w Galicyi. Z kolei zasiadał na tej katedrze kustosz Biblioteki Ossolińskich, dr. Jan Szlachtowski (1844 — 1852); wreszcie po czteroletniej przerwie zajął ją 22 sierpnia 1856 człowiek dziś olbrzymich zasług, cieszący się w naszem społeczeństwie niezwykłem poważaniem i uznaniem — dr. Antoni Małecki. Autor obszernej omawia zalety i znamienne cechy wykładów Małeckiego, zestawia nazwiska niektórych jego uczniów. W r. 1873 przeszła katedra na jednego z nich, dr. Romana Pilata; w trzydzieści lat później zajmuje ją prof. Piotr Chmielowski. Dla czego autor, pisząc rozprawę swoją „we Lwowie 27 maja 1912 r.“ — nie wspomniał ani słówkiem o dalszych profesorach polskiej literatury na naszej Wszechnicy, choćby dla wykazania, jak dalece rozszerzył się zakres wykładów tego przedmiotu — wytłumaczyć nie umiem.

»Wędrowca« nr. 27 nie ustępuje pod względem rzeczywistej wartości swoim poprzednikom. Bogaty dział literacki, suto ilustrowany, czyni z tego dwutygodnika mile bardzo widziane w salonach polskich wydawnictwo. Rozpoczyna numer omawiany ciekawy artykuł dr. Stanisława Gruińskiego „Przy ujściu Wisły“; Antoni W-ki opisuje spuszczenie na wodę największego obecnie na świecie parowca „Imperatora“ w dokach hamburskich; Michał Rolle zaprezentował z drugiej seryi „Oryginałów“ — „Hrabiego Aleksandra“; dalsze artykuły: „Tatrzańskie Towarzystwo narciarzy“; „Lwowskie Towarzystwo fotograficzne“; „Do Egiptu“; „Z teatru i muzyki“ — zdobią ciekawe i niezwykle piękne ilustracye.

Następny, świąteczny numer *Wędrowca* ma — jak nas informują — ukazać się w przepysznej szacie.

Z teatru miejskiego donoszą: Poniedziałkowa premiera, którą będzie efektowna sztuka oryginalna Stanisława Kozłowskiego pt.: „Jeniec Napoleona“, oczekiwana jest w sferach teatralnych z wielkiem zajęciem. Sztuka grana będzie w wybornej obsadzie i barwnej szacie dekoracyjno-kostyumowej. „Jeńca Napoleona“ wystawiają równocześnie ze sceną lwowską teatry: warszawski i krakowski. Dzięki zarówno zajmującej treści, jak i wybitnym zaletom scenicznym, najnowsza ta sztuka znanego zaszczytnie autora „Turnieju“, „Kazimierza Wiekiego“ i „Esterki“, oraz całego szeregu innych dzieł scenicznych ma zapewnione powodzenie.

Bezpośrednio po „Jeńcu Napoleona“, ujrzymy zaraz następnego dnia „Zazę“, głośną operę Leoncavalla, która święciła wielkie sukcesy na wszystkich niemal zagranicznych scenach operowych. Treści do „Zazy“, dostarczył znany dramat Bertona pod tym samym tytułem, grany przed laty z olbrzymiem powodzeniem na rozmaitych scenach, także i we Lwowie jeszcze w teatrze Skarbkowskim. W niezwykle efektownej zarówno pod względem wokalnym jak i aktorskim partyi „Zazy“ wystąpi gościnnie pani Korolewicz-Waydowa, która w partyi tej jest wprost wspaniała a która swemi nowemi bogatemi toaletami niezawodnie olśni publiczność.

W poniedziałek 16 b. m. dane będzie trzecie przedstawienie z cyklu utworów Moliera, mianowicie „Mizantrop“, w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

Artyści operetki przygotowują wesołą operetkę Leona Falla „Kochany Augustynek“, graną od szeregu miesięcy z niesłabnącem powodzeniem w Wiedniu. Premiera 17 b. m. pocztem „Kochany Augustynek“, grany będzie także przez następne dwa dni t. j. 18 i 19 b. m. W dniu 20 b. m. ukaże się po raz pierwszy sensacyjna i bardzo obecnie na czasie sztuka Kurta Neurode „W świętej Rossyi“ z pp. Siemaszkową i Żelazowskim w głównych rolach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 7 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Druciarz“, operetka Fr. Lehara. Zakończy „Wesele w Ojcowie“ — balet. — W niedzielę, 8 grudnia, o godz 3·30 po południu „Madame Butterfly“, opera japońska, występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej. — W niedzielę 8 grudnia, o godz. 7·30 „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 9 grudnia, po raz pierwszy (nowość) „Jeniec Napo-

leona", sztuka historyczna w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego. Abonament nr. 14. — We wtorek, 10 grudnia, po raz pierwszy „Zaza", opera w 4 aktach, słowa i muzyka R. Leoncavalla; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. Abonament nr. 15. — We środę, 11 grudnia, „Jeniec Napoleona". — We czwartek, 12 grudnia, „Zaza", opera. — W piątek, 13 grudnia, z powodu wieczornego koncertu, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, po cenach dramatu „Jaś i Małgosia", baśń oper. w 3 aktach Humperdincka. — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie 3 30 po południu „Miód kasztelański". — W sobotę, 14 grudnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Zaza", opera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 8, o godz. 3 po południu „Intryga i Miłość", tragedya. — W niedzielę, 8, o godzinie 7 30 wieczorem, „Jeniec Napoleona", sztuka historyczna w 3 aktach, St. Kozłowskiego. — W poniedziałek, 9, „Jeniec Napoleona".

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 6 grudnia zaznacza, że olbrzymia większość ludu ruskiego odznacza się najzupełniejszą lojalnością względem Państwa i kraju, większość ta nie posiada jednak donośnego głosu, a stanowisko prasy ruskiej jest z małymi wyjątkami radykalne., jątrzące i nielojalne. W tym względzie zaciera się nieraz różnica między prasą ukraińską a russofilską. Nawiązując do streszczonych przez nas onegdaj artykułów *Diła* i *Prikarpatskiej Rusi* zaznacza *Dziennik Polski*, że w obu tych artykułach myślą przewodnią jest wzywanie ludności do zupełnej bierności, co ze stanowiska *Diła* jest dość niewytłumaczone.

Słowo Polskie z dnia 6 grudnia podnosi, że obecne przesilenie ekonomiczne doszło już do punktu krytycznego i jest już czas najwyższy, aby wszystkie czynniki mające głos w tych sprawach, zabrały się do akcyi ratunkowej, bo rzeczywiste niebezpieczeństwo stoi już u progu.

Kuryer Lwowski z dnia 5 i 6 grudnia w dwu artykułach p. t. „Krętacze" występuje przeciwko *Słowu Polskiemu* zarzucając mu, że w artykułach podających wskazówki co do taktyki polityki polskiej w obecnem położeniu, jest niekonsekwentne i zmienia zasadniczo swoje poglądy. Metoda *Słowa Polskiego* polega na przypisywaniu innym tego, co im się nie śniło, celem osłonienia swojego odwrotu z przegranej pozycyi. *Kuryer Lwowski* zarzuca *Słowu*, iż przez tego rodzaju polemikę dezoryentuje opinię narodową i zamiast przyznać się do popełnionych błędów zasłania się krętactwem.

Diło z dnia 6 grudnia w artykule „Rossyjsko-polskie machinacye" podnosi, że russofilstwo zapuściło głębokie korzenie w polskiem społeczeństwie w Austryi i zaznacza, że w obecnej sytuacyi jest to objawem bardzo znamiennym i budzącym zaniepokojenie wśród ludności ruskiej. *Diło* występuje przeciwko społeczeństwu polskiemu, zarzucając mu, że maskuje swoje istotne cele i zamiary leżące w interesie Rossyi, a zwrócone przeciw interesom narodu ruskiego.

Przed stu laty.

(Pogrom).

Straszny pogrom armii francuskiej przygnębiał wszystkich; wśród zawiei śnieżnych padali wycieńczeni bohaterowie zwycięskich walk na tylu polach chwały, a kozacy i chłopstwo rossyjskie dobijali i obdzierali biedaków. *Gazeta Lwowska* w Nr. 101 z 18 grudnia 1812 r. ogłosiła: „Przysłane z Warszawy pod dniem 9 Grudnia urzędowe wiadomości brzmią iak następuie: Cesarz był dnia 6 Grudnia w Wilnie. Dnia 28 Listopada pobił woyska Jenerała Wittgensteina i Admirała Czyczagowa, które złączyły się były pod Boryssowem. Zabrano nieprzyiacielowi 10.000 ieńców, 12 dział i 8 chorągwi. Cesarz używał iak naylepszego zdrowia". Według listów z Warszawy „ziechał był tamże N. Cesarz Napoleon dnia 10 tegoż miesiąca i pobawiwszy kilka godzin, w dalszą puścił się podróż". Z jakiemi uczuciami pędził pokonany genjusz wojenny na Zachód, wiemy to dobrze ze źródeł współczesnych, które pilnie notowały każde słowo, gest niemal każdy Napoleona. Suche informacye naszej *Gazety* pozostawiały jej czytelnikom swobodne pole do snucia najryzykowniejszych horoskopów na najbliższą przyszłość.

Ilustrowały zwięzłe te notatki o podróży Napoleona przez ziemie polskie, powtarzane przez *Gazetę Lwowską* w przekładzie z języka rossyjskiego „bulletyny". Pomijamy w nich fakty, idzie nam bowiem jedynie o tło ogólne: „Postępy woyska Rossyyskiego, ścigaiącego nieprzyiaciela, staią się z dnia do dnia większe i okropnieysze dla nieprzyiaciół; każdy krok na przód iest zwycięstwem dla Rossyi i staie się zgubą dla nieprzyiaciela oyczyzny. Gościńce, któremi się ón cofał, zasłane są trupami, a zostawieni przez niego po drogach ranieni i chorzy żołnierze wystawieni są na głód i zimno; działa iego dostaią nam się kopami w zdobyczy i poddaią nam się całe oddziały żołnierzy nieprzyiacielskich". Jakie wrażenie wywierały tego rodzaju „bulletyny" w polskich dworach, tak ścisłymi połączonych węzłami z wielką armią — domysł łatwy.

Zmianę stosunków politycznych odczuła na własnej skórze i trupa artystów francuskich. Oto w nr. 2 *Gazety Lwowskiej* z 1913 r. znajdujemy następującą, wysoce charakterystyczną wiadomość: „Jeneralny Dyrektor Teatru, W. Szambelan Jego Imperatorskiéy Mości Aleksander Lwowicz Naryszkin, otrzymał d. 18 (30) Listopada naywyższy Reskrypt Jego Imperatorskiéy Mci. do siebie pisany", mocą którego wszyscy aktorzy i aktorki, „składaiący Francuzkie Teatra" w Petersburgu i w Moskwie, mieli być bezzwłocznie oddaleni, albowiem cesarz „nie widzi w teraźnieyszych okolicznościach potrzeby utrzymywania teatru Francuzkiego". „Summa podług etatu na utrzymanie towarzystwa tegoż wyznaczona", obrócona zostanie „na wsparcie mieszkańców owych mieysc, które nieprzyiaciel spustoszył".

Gazeta Petersburska pod dn. 8 grudnia donosiła o ofiarności szlachty nadbałtyckich prowincyj dla rossyjskiej armii, a w „*Wiadomościach od woyska rossyyskiego*", przesłanych z głównej kwatery w Wilnie — *Gazeta Lwowska* nr. 2 z 1813 r. — czytamy:

„Po tak krwawych potyczkach, które zaszły w czasie przeprawy przez Berezinę, cofało się woysko Francuzkie przez Wilno. Admirał Czyczagow szedł w tropy za nieprzyjacielem, nie dozwalaiąc mu naymnieyszego wytchnienia. Tylna straż woyska Francuzkiego została dnia 26 Listopada (8 Grudnia) pod Oszmianami pobitą. Kilku Jenerałów, wielka liczba Officerów, 15.000 ieńców, 2 orły, 159 dział, 700 wozów prochowych i broń wszelkiego rodzaiu byli plonem szybkości, z którą Admirał Czyczagow ścigał nieprzyiaciela, który nie był w stanie zerwania mostów, użycia swoich magazynów, lub spalenia onychże. Oprócz tego postradał nieprzyiaciel wszystkich ranionych, których Rossyanom zostawić musiał, tudzież znaczną liczbę żołnierzy, którzy w drodze częścią z zimna, częścią z utrudzenia poumierali. — W równymże czasie uderzył Jenerał Płatow z kozakami swoiemi na boki nieprzyiaciela, któremu bardzo wielką wyrządził szkodę. Strata iego w czasie ostatnich dwóch niedziel iest nader wielka. Wczoray, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) weszła przednia straż woyska Admirała Czyczagowa pod wodzą Jen. Czaplica do Wilna, które to miasto tylna straż Francuzka po odporze kilku godzin opuściła. Znaleziono w niém znakomite magazyny, mnóstwo dział i amunicyi, tudzież kassy woyskowe. Wiém zdarzeniu poymano 5000 ieńców, między którymi znayduią się Jenerałowie La Houssage i Zaiączek. — Dziś, dnia 29 Listopada (11 Grudnia) wszedł Admirał Czyczagow z większą częścią swoiego woyska do tegoż miasta. Feldmarszałek Xiążę Kutuzow odprawił wiazd swóy o godzinie 4 po południu. — Francuzi cofaią się gościńcem Kowieńskim i Mereckim. O 15 wiorstw za miastem byli przymuszeni u schyłku ostrospadzistego wzgórza, którego zemdlone konie ich przesadzić nie mogły, zostawić część swoich bagażów. Różne korpusy woyska Rossyyskiego ścigaią nieprzyiaciela bez odpoczynku. Zaszłe od kilku dni bardzo ostre mrozy pomnażaią klęskę woyska Francuzkiego. — Cesarz Napoleon nie przeieżdżał przez Wilno, lecz udał się uboczną drogą i iedzie pocztą pod nazwiskiem Hrabiego Coulincourt".

Gazeta Lwowska ostatnie informacye prostuje podług urzędowych wiadomości z Wilna i Warszawy, już wyżej przez nas przytoczonych, dodając ponadto szczegół, iż „N. Cesarz Napoleon przeieżdżaiąc przez Warszawę i Drezno, nie zachowywał *incognito*".

— mre.—

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu październiku 1912. W miesiącu październiku 1912 produkcya soli wynosiła 155.374 cent. metrycz., sprzedaż soli 140.607 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 133.657 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 148 627 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem więcej produkcyi soli o 21.717 cent. metrycznych, a sprzedaży mniej o 8.020 centnarów metrycznych.

Wykaz gorzelń, które w miesiącu październiku 1912 były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	84	1,067.635
2	Brzeżany	61	690 000
3	Czortków	58	734 670
4	Jarosław	26	333.300
5	Kołomyja	49	711 000
6	Kraków	5	47 000
7	Lwów	38	444 090
8	Nowy Sącz	2	12.400
9	Przemyśl	16	165 600
10	Rzeszów	32	221 095
11	Sambor	21	207 020
12	Sanok	6	40.800
13	Stanisławów	39	436 700
14	Tarnopol	77	1,016.800
15	Tarnów	10	77 600
16	Wadowice	16	78.710
17	Żółkiew	90	1.102.100
	Razem	630	7,387.220

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu październiku 1912:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	7.679
2	Brzeżany	4	640
3	Czortków	1	81
4	Jarosław	10	3.210
5	Kołomyja	2	2.808
6	Kraków	2	1.450
7	Lwów	4	2.704
8	Nowy Sącz	5	1.964
9	Przemyśl	2	2.590
10	Rzeszów	7	3.230
11	Sambor	3	1.107
12	Sanok	4	1.319
13	Stanisławów	7	2.071
14	Tarnopol	8	2.242
15	Tarnów	2	22.704
16	Wadowice	4	6.616
17	Żółkiew	1	45
	Razem	74	61.560
	W zamkniętych miastach:		
	Kraków	1	2.400
	Lwów	1	13.050
	Ogółem	76	77.010

OSTATNIA POCZTA.

* Posiedzenie Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, które miało odbyć się w niedzielę o godz. 10 rano we Lwowie, zostało przez prezydyum odwołane. Przyczyną odwołania jest, jak donosi *Gazeta Poranna*, ta okoliczność, że całą niedzielę wypełnią różne inne ważne posiedzenia. Nowy termin posiedzenia Rady naczelnej będzie ogłoszony później.

═ Z Budapesztu donoszą: Wczoraj przed posiedzeniem Sejmu około 35 posłów z opozycyi udało się przed gmach parlamentu; powtórzyły się sceny dni ostatnich. W Sejmie toczył się dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

═ Parlament Rzeszy niemieckiej ukończył wczoraj pierwsze czytanie budżetu.

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia monopol naftowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. Sędzia powiatowy Andrzej Grodyński w Cieszynie został zamianowany radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Cieszynie.

Wiedeń, 7 grudnia. Starszy komisarz straży skarbowej II. klasy, Tomasz Szostak w Rozwadowie, otrzymał przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Budapeszt, 7 grudnia. Dziś ponowiły się zwyczajne demonstracye posłów opozycyjnych przed Sejmem. Przyszło do niewielkiego starcia, 3 osoby aresztowano.

Prez. Tisza zawiadomił w Sejmie, że dziś upływa termin wykluczenia 24 posłów. Jeszcze nadto 27 posłów jest wykluczonych. Przystąpiono do obrad nad ustawą wyjątkową na wypadek wojny i mobilizacyi.

Warszawa, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*). Niewyśledzeni sprawcy uszkodzili pomnik, wystawiony za panowania Mikołaja I. „poległym w wojnie 1831 r. za wierność monarsze". Prezydent miasta kazał pomnik oświetlać dużą lampą.

Warszawa, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*). Za artykuł o robotnikach tramwayowych redaktor *Trybuny*, Sokołowski, został skazany na 2 miesiące więzienia.

Warszawa, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Wszystkie akcye warszawskiego teatru polskiego znalazły nabywców, pochodzących w równej mierze z Warszawy, Królestwa i Poznańskiego. Zebranie akcyonaryuszy odbędzie się 22 b. m.

Petersburg, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*). Jako motyw przy ograniczeniu praw duchowieństwa w samorządzie miejskim Królestwa podano, że udział duchowieństwa może sprowadzić walki na tle gospodarczem i wyznaniowem.

Petersburg, 7 grudnia. (*Pet. Ag. tel.*). Senat odrzucił skargę kasacyjną księży Strerskiego i Sawickiego i organisty Licuwerowicza, których zasądził sąd wileński na twierdzę za namawianie prawosławnych do przejścia na katolicyzm i udzielanie im ślubów.

Rzym, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Były kanclerz Bülow był na audyencyi u Papieża.

Paryż, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*). *Liberté* pomieszcza wywiad z premierem bułgarskim Geszowem, który oświadczył, że Serbia po wojnie obecnej jest tak wyczerpana, że nie myśli wcale o drugiej wojnie. Ufa, że konflikt austryacko-serbski uda się załatwić pokojowo, Serbia bowiem gotowa jest żądania swoje ograniczyć do minimum.

Belgrad, 7 grudnia. Książę Arsen wrócił z Monastyru do Skoplji.

Bukareszt, 7 grudnia. We wtorek przyjedzie tu w. książę Mikołaj Michałowicz, aby wręczyć królowi rumuńskiemu laskę marszałkowską, którą królowi ofiarował car Mikołaj.

Bukareszt, 7 grudnia. Następca tronu książę Ferdynand powrócił tu wczoraj.

Bruksela, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Rząd belgijski wniósł projekt nowej ustawy wojskowej, podnoszącej stan armii w razie wojny do 300.000.

Winnipeg, 7 grudnia. Aresztowano tu posłańca kasowego Banku drezdeńskiego, Bruninga, a wraz z nim niejakiego Walentyna Bermana, podejrzanego o współwinę w głośnej kradzieży.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 598 —, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 767·—, Akcye Anglobanku 308 25, Akcye Unionbanku 553 —, Akcye Länderbanku 471·50, Akcye Bankvereina 489·—, Akcye Bodencredit 1146 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 614·—, Akcye kolei państwowych 662 —, Akcye kolei Południowej 98·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4740 —, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 952·—, Akcye Rima Muranyi 672.—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3212 —, Akcye Fabryki broni 788 —, Akcye Tureckie tytoniowe 283·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 697 —. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82 80, Austryacka Renta koronowa 82 80. Węgierska Renta koronowa 82 80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 85·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 86·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 94·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82 50. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 86·—, Losy tureckie 210 —, Marki 118 45, Rubel 254 —. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 698·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·25 Galicyjski Bank ziemski 95·25, Powszechny Bank depozytowy 506·—, Bułgary —·—.

Usposobienie po dalszym osłabieniu przy końcu silne z powodu Berlina i pogłosek o polepszeniu się sprawy zatargu austro-serbskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Nowa linia Hamburg-Boston. W maju w przyszłym roku będzie wprowadzony nowy kurs parowcowy Hamburg-Boston. To nowe połączenie ma na celu tym podróżującym, którzy zdążają do Północnej Ameryki, albo koleją przez port amerykański do Kanady, drogę ukrócić i tańszą uczynić. Linia Hamburg-Ameryka ma także do dyspozycyi swoje dwa nowe, najlepiej wyposażone parowce „Cleveland" i „Cincinati". Połączenie Hamburg-Boston u osób, które się liczyć muszą, cieszyć się będzie wielką wziętością.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 grudnia 1912.

Hotel Georges. Pp.: A. Weisman ze Starzysk, P. Chanowicz z Rossyi, Z. Marmorosz z Karowa, W. Wysoczański z Krakowa, T. Smiałowski z Kańczugi

Hotel Europejski. P. W. Lityński z Jasła.

Hotel Imperial. Pp.: T. hr. Starzyński z Derewni, S. Jędrzejowicz z Jasionki, J. Stepiński z Krakowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 7 grudnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	620·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	390·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	502·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	485·—	495·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·60	92·30
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	85·30	86·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	86·70	87·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·70	91·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	93·—	93·70
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·80	83·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	95·50	96·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·80	91·50
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	81·50	82·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·30	82·—
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	77·50	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·54
20 frankówka	19·20	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·20	254·80
100 marek niemieckich	118·10	118·60

1) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 grudnia 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·—	83·20
styczeń-lipiec	83·—	83·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·10	86·30
kwiecień-październik	86·80	87·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1525·—	1585·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	597·—	609·—
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	309·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·15	108·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·—	83·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	83·60	84·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·60	84·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·60	84·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·70	86·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·75	84·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·35	94·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·90	93·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·75	85·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·05	104·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·65	82·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	275·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·60	86·60
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·55	100·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·—	84·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·50	83·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·45	96·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	77·90	78·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	100·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	207·50	210·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	262·—	274·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235·—	247·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·50	83·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	91·65	92·65
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·65	92·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	85·75	86·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·85	92·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·45	79·45
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·60	84·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·—	29·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	459·—	471·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	51·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	27·50	33·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·60	312·60
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	391·—	392·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3650·—	3660·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	601·40	602·40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	776·75	777·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	722·—	725·50
Gal. banku hip. 200 złr.	620·—	622·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	478·—	479·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2032·—	2042·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·—	559·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·—	269·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·75	262·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1137·—	1145·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4730·—	4750·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	505·—	507·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	954·50	955·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3241·—	3261·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	766·—	770·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	226·—	228·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	712·—	722·—
Schodnicy 500 kor.	385·—	395·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	280·—	284·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·30	118·50
Włoskie Banki	94·72½	94·87½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·21	24·25
Paryż za 100 franków	95·95	96·10
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·60	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·30	118·50
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·95
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 886/12 (4) (15331 2—3)

Edykt licytacyjny.

Od dnia 18 grudnia 1912 o godz 10 przed południem we Wzdowie sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty:

1000 dzieł treści literackiej, 500 książek treści filozoficznej, 10 roczników „Czasu", 100 roczników „Spisów illustr.", 300 dzieł treści matematycznej, 22 półek na książki, 2 szafy rzeźbione, 400 sztuk rycin, 5 foteli, 10 krzeseł, 2 otomany, 10 stołów, 1 biurko, 1 dywan duży, 1 skrzypce, 1 zegarek złoty, 2 złote tabakierki, 1 strzelba, 2 zegary ścienne, 2 futra, 1 strój polski, 1 srebrne nakrycie na 12 osób.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brzozów, dnia 23 listopada 1912.

L. Nam. IX. b. 1598/15 (15354 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowniczym w latach 1913 i 1914 odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 w c. k. Starostwie w Samborze po raz trzeci licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1913 wynoszą:

w sekcyi drogowej Drohobycz 18 307 kor. 03 hal.,

w sekcyi drogowej Rudki 22.280 kor. 32 hal.,

w sekcyi drogowej Sambor 5528 kor 57 hal.,

w sekcyi drogowej Łopuszanka 13 241 kor. 19 hal.

Razem 59.357 kor. 01 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających budowli i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko słowami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny, i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 2359/12 (6) (15421)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Katarzyny Turkowej przez matkę Zofię Turkową, oraz mał. Jana Turka przez opiekuna Kaspra Zielińskiego, zastąpionych przez adw. dr. Jaroszewskiego, odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya: 1. realność lwh. 977, 2 lwh. 980 ks. gr. gm. Zbydniów objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie realność lwh. 977 na kwotę 350 kor., zaś realność lwh. 980 na kwotę 150 kor., a to po potrąceniu odpowiedniej kwoty na utrzymać się mające dożywocie.

Najniższa cena wynosi ad 233 kor. 67 h., ad 2. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Rozwadów, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. E. 410/12 (5) (15416)

Dnia 31 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 484, 1/2 realności lwh. 484 i całych realności lwh. 1346 i 1463 ks. gr. Bratkowice objętych, a to 3/4 części realności lwh. 484 gm. Bratkowice wraz z przynależnością do spółki paszenia bydła na realności lwh. 496 gm. Bratkowice.

Nieruchomości powyższe są ocenione razem na kwotę 1670 koron.

Najniższa cena kupna wynosi 1113 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, 28 października 1912.

L. 25.578/12. (15393 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcyi dnia 16 grudnia 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert, których otwarcie nastąpi po zakończeniu licytacyi ustnej.

Czas trwania dzierżawy obejmuje lata 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub też z zastrzeżeniem prawa wydzierżawienia na rok 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	U W A G A
1	Bircza	Podatek spożywczy od mięsa	43	III.	6417	63	III. licytacya
2	Mościska		46		8017	72	
3	Sądowa Wisznia	Podatek spożywczy od wina	33		900	—	IV. licytacya
4	Krakowiec		36		364	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 16 grudnia 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku spożwczego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego za prawo poboru rządowego podatku.

Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 4 grudnia 1912.

L. 25.819/912 (15395 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje IV. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina okręgu Nowy Targ z ceną wywołania 10.500 kor. na trzy lata t. j. na rok 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1914 względnie i rok 1915 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 17 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 16 grudnia 1912 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Telegraficzne oferty nie będą przyjmowane.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. Do wadyum złożonego w obligacyach dołączone być mają spisy tych obligacyj w 3 egzemplarzach na przepisanym formularzu (reskr. Minist. z 17 lipca 1903 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książki Kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Według § 2 ust. kraj. z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30 prc. ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1912.

L. 25.013/1912 (15399 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1913, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok to jest 1914 i 1915, lub bezwarunkowo na okres trzech lat to jest od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną czwartą i ostatnią publiczną licytacyę na dzień 16 grudnia 1912 r. Przy czwartej t. j. ostatniej licytacyi w dniu 16 grudnia 1912 r. będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania, zaś po tej licytacyi nie będzie się przyjmować żadnych nadaży, ani ustnych, ani pisemnych. Licytacya odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, ul. Podwale l. 3, od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi. Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacyj w 3 egzemplarzach w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z d 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kraj pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od każdorazowego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

Oferty telegraficzne nie będą przyjmowane ani uwzględnione.

Komulatywne nadaże są wykluczone. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Podwale 3, oraz we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

W Y K A Z

tych okręgów dzierżawnych w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina będzie na nowo wydzierżawiony od 1 stycznia 1913 w drodze publicznej licytacyi.

L. p.	Podatek od	Okręg dzierżawny	Cena wywołania K	h	Wadyum K	Oznaczenie taryfy	Termin licytacyi
1	mięsa	Gródek	29817	—	2932	poz. 2. t. j. Gródek miasto II. klasa reszta III. klasa	Czwarta i ostatnia licytacya odbędzie się równocześnie na prawo poboru podatku od mięsa i wina w d 16 grudnia 1912. Przy czwartej licytacyi będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania, zaś po tej licytacyi nie będzie się przyjmować żadnych nadaży ani ustnych ani pisemnych.
2		Mikołajów	3598	—	360		
1	wina	Lwów rayon	2950	—	295	Taryfa C. ust. z d 18 maja 1875.	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. cz. E. 4473/11 (6) (15423)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 297 i 1024 w Porohach z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 400 kor., ogród i rolę z przynależytościami na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już w skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 13 września 1912.

L. cz. E. XI. 1252/12 (13) (15411)

E d y k t

wydzierżawienia przemysłu szynkarskiego.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 27 przymusowe wydzierżawienie przemysłu gospodnio-szynkarskiego prowadzonego przy placu Kazimierzowskim 32 w Tarnopolu i będącej pod stawą tegoż przymysłu koncesyi szynkarskiej udzielonej zobowiązanemu dekretem c. k. Starostwa z 27 października 1910 l. 52417 w drodze publicznej licytacyi.

Wydzierżawienie nastąpi na jeden rok.

Wartość dzierżawna tego przemysłu oceniona jest na 1600 koron rocznie.

Cena wywołania, a zarazem najniższa oferta wynosi 1600 kor., poniżej tej kwoty wydzierżawienie nie przyjdzie do skutku.

Jako wadyum ma każdy oferent złożyć przed licytacyą kwotę 320 koron w gotówce.

Warunki dzierżawne, które się równocześnie zatwierdza i protokół ocenienia można przejrzeć w godzinach urzędowych, a w dniu licytacyi u sędziego licytacyą kierującego.

Wierzycielowi przyznaje się tytułem kosztów interwencyi przy zastanowieniem opisaniu przedsiębiorstwa zobowiązanego w dniu 20 maja b. r. i kosztów zastępstwa przy audyencyi dnia 15 listopada b. r. kwotę 17 kor. jako dalsze koszta egzekucyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. E. 400/11 (10) (15424 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. E. Roińskiego, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze l. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 113 ks. gr. gm. Kamienopol budynki i grunta.

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 760 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 14 listopada 1912.

L. cz E. 1534/12 (4) (15428)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 6 i 3/12 części realności lwh. 21 gm. Brzyszcze, 1/2 realności lwh. 6 oceniony na 4920 kor., zaś 3/12 cz. realności oceniono na 150 kor.

Najniższa cena odnośnie do 1/2 lwh. 6 wynosi 3280 kor., odnośnie zaś do 3/12 cz. lwh. 21 wynosi 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 13 listopada 1912.

(15301 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 9 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna cylindrowa szewska, kasa ogniotrwała, maszyny drukarskie, papier, czcionki, przybory do instalacyi elektryki, towary ko-

rzenne oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Wtorek 10 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, delikatesy, wina, marynaty, owoce, konfitury oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Środa 11 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, 1 para złotych kolczyków z imit. dyamentów oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Czwartek 12 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 10 par trzewików, maszyna do szycia, 3 bańki na naftę, gramofon, 2 srebrne lichtarze, lada sklepowa, suknia damska oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Piątek 13 grudnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: obuwie oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Sobota 14 grudnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: 1 bal ubrań, 10 par męzkich kaloszy, przybory do istalacyi elektryki oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. cz. E 744/12 (4) (14542)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej, Salomona Feilera handlarza bydła w Chrzanowie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 1067 gminy Cięźkowice

Wartość szacunkowa 1000 koron.

Najniższa oferta 667 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 2204/12 (6) (15407)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Szula Messera w Brzeżanach, odbędzie się dnia 11 grudnia 1912 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 434 gm. Litiatyn składającej się z pgr. 1018/8 rola obszaru 61 ar. 55 m²,
b) 1/2 lwh. 83 składającego się z pg. 1165/1 rola obszaru 62 ar. 62 m²,
c) lwh. 201 obszaru 4 ar. 49 m², z chatą, stajnią, stodołą, dwoma komorami, kurnikiem i piwnicą i pg. 290 obszaru 11 ar. 06 m²

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi ad a) 900 kor., ad b) 400 k., ad c) 4000 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 600 k., ad b) 266 kor. 67 hal., ad c) 2666 kor. 67 hal.

Do realności należą następujące przynależności: ogrodzenie i studnia oszacowane na 390 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, 17 października 1912.

L. Prez. 3752/16 (15437)

Konkurs.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na dostawę drzewa opałowego dla tut. domu więziennego na rok 1913, którą rozda Prezydyum c k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Potrzeba około 434 metrów sześciennych drzewa twardego, bukowego. Dostawa ma trwać od 1 stycznia do 31 grudnia 1913.

Oferenci winni złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu wadyum w kwocie 115 kor.

Potrzebne do złożenia oferty środki pomocnicze (formularze na oferty i szczegółowe warunki) można podjąć w godzinach urzędowych w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu (biuro Nr. 52).

Na żądanie będą te materyały przesłane pocztą za poprzedniem złożeniem należytości pocztowej.

Należycie ostemplowane oferty, należy w kopertach zapieczętowanych, adresowanych do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i opatrzonych napisem: „oferta na dostawę drzewa opałowego dla domu więziennego w Nowym Sączu na rok 1913" wnieść najpóźniej do dnia 16 grudnia 1912 godziny 12 w południe w kancelaryi prezydyalnej c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Do tego terminu należy także wnosić ewentualne zmiany, uzupełnienia lub cofnięcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 12 minut 30 w południe w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Do oferty należy dołączyć warunki podpisane przez oferenta.

Oferty wniesione po upływie wyżej zakreślonego terminu, albo nieprawidłowo ułożone lub niezaopatrzone w potrzebne załączniki nie będą uwzględnione.

Udzielenie przybicia nastąpi najpóźniej do końca grudnia 1912.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 5 grudnia 1912.

Ч. сп. E 81/12 (5) (15457)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Хлопский Союз" в Калуши, заступленого через адв. др Андрія Косса, відбуде ся дня 9 грудня 1912 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. III. переторг: 1 3 части реальности обн. вгч. 73 гром. Берхні, 1/3 части реальности обн. вгч. 847 гром. Верхні, 1 3 части реальности обн. вгч. 848 гром. Верхні, становлячих господарство селяньске грунтове з двома будинками мешкальними.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на квоту 1643 кор. 33 сот., ad 2. на квоту 500 кор., ad 3. на квоту 266 кор. 66 сот.

Найнизша подача виносить: ad 1. 1095 кор. 55 сот., ad 2 333 кор. 33 сот., ad 3. 177 кор. 77 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Калуш, дня 25 жовтня 1912.

L. cz. E 338/12 (6) (15466)

Na żądanie Hirscha Kapfa, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 9 30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat Bodzanów Słomiróg stanowiącej jedynie parcelę gruntową.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6500 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 4434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wieliczka, dnia 30 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 423/12 (1) (15337 3—3)

Edykt.

Przeciw Antoninie Łobarzewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozew o własność lwh. 75 gm. kat. Polana.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Antoniny Łobarzewskiej ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po zwaną Antoninę Łobarzewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. I. 307/12 (15383 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Szewczukowi wniesiony został do tut. sądu przez Hapę i niel. Annę i Maryę Szowczuków pozew o płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach, który zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, 16 listopada 1912.

L. 3570 (15397 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz budżetu Reprezentacyi kałuskiego powiatu na rok 1913, zamknięcie rachunków powiatowych za rok 1911 jakoteż zamknięcie rachunków Powiatowej Kasy oszczędności za rok 1911 zostały z dniem dzisiejszym wyłożone w biurze tutejszego Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej w Kałuszu.
Kałusz, dnia 4 grudnia 1912.

Sekretarz: Wojnar. Prezes: Henryk Prek.

L. cz. C. I. 422/12 (1) (15336 3—3)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Iwaniszczów synowi Stefana i Maryi Iwaniszczów córce Stefana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ludwika Stadtmüllera właściciela dóbr w Polanie pozew o własność pgr. lk. 1522 w Polanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana, ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Hrycia Iwaniszczów syna Stefana i Maryi Iwaniszczów córki Stefana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 26 listopada 1912.

L. 388/AO. (15431)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia regulacyi praw użytkowania i zarządu wspólnego pastwiska stanowiącego dobro gminne w Dolinie mieście objętego lwh. 560, 927, 577, 1118 i 426 księgi gruntowej gminy Dolina o obszarze 812 ha. 53 ar. 03 m² ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u kr. z r. 1900 c k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. starostę Ludwika Caspryego z siedzibą urzędową we Lwowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 4 grudnia 1912.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z roku 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia regulacyi praw użytkowania i zarządu wspólnego pastwiska gminnego w D linie przez poszczególnych uczestników gminy i zabezpieczenia racyonalnego zagospodarowania tegoż na przyszłość.

Przewodniczący c. k. krajowej Komisyi agrarnej.
Lwów, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. C. II. 146/12 (1) (15413)

Edykt.

Przeciw firmie Knaus & Co., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Brzesku przez Maurycego Błońskiego pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Herschthala adw. w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzesko, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. II. 689/12 (1) (15348)

Edykt.

Przeciw Bazylemu Kołodce z Kamionnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Abrahama Federgrüna w Kamionnej pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1912 o godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw Bazylego Kołodki ustanawia się p. Jana Nowaka wójta w Kamionnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bazylego Kołodkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. Cg. I. 585/12 (1) (15319)

Edykt.

Przeciw Janowi Poźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zofię z Poźniaków Wołowiec w Słocicinie pozew o 1269 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Poźniaka ustanawia się p. adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jana Poźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. C. I. 546/12 (3) (15420)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Kupicz, Julii z Kupiczów Szwec Annie z Steczkiewiczów Kupicz i Janowi Steczkiewiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Jędrzeja Gutowskiego i tow. pozew o zezwolenie na intabulacyę.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Dymitra Lewickiego w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. C. 446/12 (1) (15415)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Gromet z Krzywczy, wniesiony został dnia 26 listopada 1912 pozew o zapłatę 970 kor. zpn.

Wskutek pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 grudnia 1912 o godz. 9 rano, w biurze tut. sądu Nr. 11.

Dla pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gromets ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Białogórskiego adw. w Dubiecku.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. C. II. 449/12 (15418)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu małol. Stanisławowi Juszczęciowi do rąk ojca Franciszka Juszczęcia i małol. Wojciechowi Grochmalowi do rąk ojca Jana Grochmala i spól. wniosła masa spadkowa bł. p. Markusa Sunna z Odrzykonia zastąpiona przez kuratora tejże masy p. dr. Michała Berkowicza z Krosna skargę o 1000 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 4 grudnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 2 ulica Suchodolska.

Kuratorem dla powyższych pozwanych celem strzeżenia ich praw ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. XIII. 2433/12 (9) (15409 1—3)

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnem.

Strona egzekująca Wiktorya Gleitzmannowa w Krakowie ul. Jasna l. 5.

Strona zobowiązana Natalia Nieciowa niewiadoma z miejsca pobytu.

c. 14 000 kor.

Uchwały z dnia 21 czerwca 1912 l. cz. E. XIII. 2433/12 (1) dozwalającej przymusowej licytacyi realności lwh. 194 ks gr. gm. kat. Ludwinów nie można było doręczyć p. Natalii Nieciowej, ponieważ miejsce jej pobytu jest nieznane.

Dla strzeżenia jej praw ustanawia się na wniosek strony egzekwującej z dnia 4 listopada 1912 l. cz. E. XIII. 2433/12 (9) kuratorem p. adw. dr. Judę Zimmermanna w Krakowie doręczając mu równocześnie powyższą uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XIII.
Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. II. 580/12 (1) (15410)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Garguli i Katarzynie z Gargulów Pazgan, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Józefa i Maryannę Janiszów pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3 gm. Librantowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 grudnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Długopolskiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 26 października 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 240/12 (2) (15306)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Галичанин" число 260 з дня 30 падолиста 1912 в артикулі „У страха глаза велики" в уступі від „В Австрії" до кінця містить в собі єство провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 29 падолиста 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 2 грудня 1912.

Zl. 273 (15292)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. XXXV 39/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 322 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" (Morgenblatt), XXIV. Jahrgang, vom 23 November 1912, und zwar 1. im Leitartikel in der Stelle von „Wir können uns nicht alles" bis vor „Serbien behandle" (Seite 1, Spalte 1), 2. in der Stelle von „Wir können ja die Wurzeln" bis zum Schlusse des Leitartikels (Seite 2, Spalte 1 und 2) ad 1. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 2 das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 November 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. XXXV 398/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 268 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 10. Jahrgang, vom 23 Nebelungs (November) 2025 n. R. (1912) und zwar: 1. im Artikel: „Achtung auf den Dr Baernreither!" in der Stelle von „Und diese verdächtige Albernheit" bis „dienstbar machen will?" (Seite 3, Spalte 3); 2 im Artikel: „Volkswirtschaft und Sozialpolitik" in den Stellen: a. von „weil sie nach den letzten Vorgängen" bis „Werkzeuge ihrer Auftraggeber" (Seite 7, Spalte 2 und 3), b. von „dann kann er im Kerker" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 7, Spalte 3) ad 1. das Verbrechen nach § 64 St G., ad 2 a. das Verbrechen nach § 64 St G., ad 2 b. das Vergehen nach Artikel V (§ 491 St. G) des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 November 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. XXXV 490/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 269 der periodischen Druckschrift: „Videnský denník", VI. Jahrgang vom 23 November 1912 in der Stelle von „Vojenske cviceni namornich" bis „na neurciou dobu" auf Seite 5, Spalte 1, das Vergehen nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es nach wird § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 November 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. VII 48/12, die Weiterverbreitung der Nummer 329 der Zeitschrift: „Dan" vom 25 November 1912 wegen der Stelle von „Ti nedolzni" beginnend und mit „srbske dijske" endenden Stelle des ersten der auf der dritten Seite abgedruckten Telegramme nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1912, Pr. 77/12, die Weiterverbreitung der Nummer 663 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 17 November 1912 wegen des Artikels: „Jesuitische Kriegshetze" in der Stelle von „Das kaiserliche" bis „u zwingen" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 November 1912, Pr. 78/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 15 November 1912 wegen der Artikels: „Alles blickt auf Österreich" in der Stelle von „Das Schicksal Europas" bis „Ende" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. I 513/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Dennik ceske socialnedemokraticke strany delnicke v Rakousku" vom 23 November 1912 wegen der Stellen von „Jedinimi obhajci" bis „neco lepsiho" des Artikels: „Kdo chce valku?" nach § 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. I 514/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Zeleznicni zrizenec" vom 26 November 1912 wegen der Stellen von „Daleko odtud" bis „v jedine noci?" des Artikels: „Zacatek pohadky" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. 70/12, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hornicke listy" vom 22 November 1912 wegen des ganzen Artikels: Nerve mluvi" und der Stelle von „V armade promeni se" bis „spatny chlap" nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. 44/12, die Weiterverbreitung der Nummer 136 der Zeitschrift: „Jihoceske listy" vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Povesti o mobilisaci" nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. IV 55/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 (47) der Zeitschrift: „Lidovy proudy pro severovychodni Cechy" vom 22 November 1912 wegen des Inhaltes des Artikels: „Poznamky, Predkove..." nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. 28 12, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Prapor" vom 23 November 1912 wegen der Stelle von „Do zbrane! Vidite" bis „Te zotroceti jdou" des Artikels: „Do zbrane" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. I 114/12, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Pravo zeny" vom 22 November 1912 wegen der Stelle von „V berlinskych listech" bis „Dalmacie" des Artikels: „V Rakousko-Uhersku" nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1912, Pr. 19/12, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Slovacke listy" vom 22 November 1912 wegen des Artikels: „Transporty vojska do Besny" seinem ganzen Inhalte nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. 59/12, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Napredjak" vom 22 November 1912 wegen der Artikel: „Da ziva Nacija" in der Stelle von „Ovakvi" bis „ideale"; „Na stik!" von „I krsteni" bis „tlaciteljina"; „Hvala Dru. Stratimirovicu" von „da bude" bis „brata"; „Vlada, biskup i ucitelj" von „Nigdje tako" bis „podrucju" und von „Ne znamo" bis „postupati"; der Notizen: „Zastita pismovne tajne" von „A. u." bis „mjesto"; „Beograd 17/IX." von „dok konzuli" bis „narod" und von „Austrija" bis „Arnautima" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr. 60/12, die Weiterverbreitung der Nummer 747 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 22 November 1912 wegen der Artikel: „Pozdrav Jugoslavenske omladine u Pragu" in der Stelle von „Omladina" bis „slobodi!"; „Manifestacije u Sinju" von „a zenstoko" bis „postupak" und von „i ona" bis „Cuvaj" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1912, Pr 60/12, die Weiterverbreitung der Nummer 748 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 23 November 1912 wegen des Artikels: „Orgije jednog zlocinca" in der Stelle von „A mi nadodajemo" bis „prestigla" nach 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 17/12 (4) (15276 3—3)

Edykt.

Jan i Zofia Lemich z Jasienicy sufczyńskiej uznani marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiono Pawła Sadowego w Jasienicy sufczyńskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. L. 16/12 (6) (15277 3—3)

Edykt.

Piotr i Marya Szewczyk uznani marnotrawnymi.

Kuratorem ustanowiono dla nich Serafina Tymoczko z Brzuski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 21 listopada 1912.

L. cz. L. V. 1/11 P. V. 89/11 (7) (15414)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mykietę Krupka w Strzeliskach starych.

Kuratorem jego ustanowiono p. Dmytra Szewców w Strzeliskach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chodorów, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. P. 139/12 (15417)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Joannę Mazurkiewicz w Jaworowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Masiuka stolarza w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. P. 212/12 (9) (15426 1—3)

Edykt.

Nad Wasylyną z Kosowiczów Iwaniuk, rolniczką z Demycza, zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem dla niej ustanowiono Nykołaja Iwaniuka z Demycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 17 października 1912.

L. cz. P. 146/12 (6) (15247)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Semirozum s. Iwana w Roszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Hawryluka zw. Krzywy w Roszniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, 26 października 1912.

L. cz. P. 117/12 (8) (15346)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Paraskę z Fedyków Koszyk w Tyśmienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Wiuaentego Zimę w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. P. 222/12 (3) (15425 1—3)

Edykt.

Nad Onufrym Pawlukiem Nykifora z Trościańca zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem jego ustanowiono Barnabę Strucia, rolnika z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, 27 października 1912,

L. cz. P. 240/5 (173) (15264)

Rozciągnięta nad Józefem Samkiem z Kempanowa ts. uchwałą z dnia 19 października 1905 P. 240/5 (4) z powodu marnotrawstwa kuratela została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 23 sierpnia 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 314/12 Стов. II. 1141 (14792)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Сідище стоваришеня: Шумляни великі.

Фірма звучить: Спілкаощадности і позичок в Шумлянах великих; стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Микола Водонос, яко настоятель заряду.

Членом дирекциї вибраний зістав: о. Петро Стернюк, завідатель парохії в Шумлянах, яко настоятель заряду.

Дата впису: 25 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний.
Відділ II.
Бережани, дня 7 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 299/12 Стов. I. 395 (14793)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Сідище стоваришеня: Борщів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Борщові стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Петро Жовтюх і Ілько Купчак.

Члени дирекциї вибрані: Гринько Лоїк син Олекси і Стах Задорожний, яко члени заряду.

Дата впису: 28 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 7 вересня 1912.

G. Z. Firm. 207/12 Gen. I. 160 (13853)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Lipnik.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen Verein für Lipnik, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes gestorben: Andreas Homa.

Mitglied der Vorstandes neu gewählt: Bei der am 8 April 1912 abgehaltenen Generalversammlung der Mitglieder des Vereines wurden behufs Vermehrung der Anzahl der Vorstandsmitglieder Johann Then Nr. 277, Jakob Linnert Nr. 59 und Jakob Bogusch Nr. 89, alle Grundwirte in Lipnik und an Stelle des verstorbenen Vorstandsmitgliedes Andreas Homa der Georg Englert, Schlosser in Lipnik Nr. 30 gewählt.

Datum der Eintragung: 20 September 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Wadowice, am 20 September 1912.

Konkursa.

L. 18.631 (15302 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada sędziego.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do 23 grudnia 1912 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 1 grudnia 1912.

L. 4577/12 (15298 2—2)

Konkurs.

Dnia 10 stycznia 1913 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więzień przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z dnia 3 grudnia 1912 l. 4577/12 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. 1933/12 (15355 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci c. k. notaryusza ś. p. Jana Bosakowskiego posady c k. notaryusza w Sniatynie, jakoteż na każdą inną, wskutek przeniesienia do Sniatyna w obrębie tutejszej Izby opróżnioną posadę, rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 15 stycznia 1913 z wezwaniem chęć ubiegania się mających

do wnoszenia swych należycie udokumentowanych podań do tutejszej Izby w drodze właściwej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 listopada 1912.

L. 3825 (15398 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego dozorcy dróg państwowych ze stałą siedzibą w Lubyczy królewskiej rozpisuje Wydział powiatowy Rawski konkurs z terminem wnoszenia podań do końca grudnia b. r.

Do posady przywiązana płaca 840 kor., ryczałt na objazdy 420 kor. rocznie.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Ukończona szkoła ludowa 4-klasowa.
3. Dwuletnia praktyka przy konserwacyi dróg i mostów.

Wydział powiatowy.

Rawa, dnia 2 grudnia 1912.

Wiceprezes:

Ks. M.Ośmiłowski.

L. 17.504/pr. (15429 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 stycznia 1913.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonymi podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

L. 19.451/IV. (15430 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca stycznia 1913.

Do tej posady przywiązane są pobory według ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 45 metryką urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum św. Anny w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa

Lwów, dnia 24 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 3423 (15432 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Myślenicach rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Zawoi z płacą roczną 1200 koron, dodatkiem specyalnym od gminy Zawoi 800 koron, ryczałtem na objazdy 500 koron.

Z posadą tą połączone jest prawo do emerytury po myśli ustawy z dnia 12 maja 1909 (Dz. u. kr. 68).

W skład okręgu sanitarnego zawojskiego wchodzą gminy i obszary dworskie: Zawoja i Skawica z ludnością około 8000 dusz. Podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Myślenicach do dnia 25 stycznia 1913.

W podaniach wykazać należy oprócz dowodu dostatecznej fizycznej zdatności:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w Szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 2 grudnia 1912.

Prezes:

Bzowski.

Upadłości.

L. cz. S. 4/12 (136) (15440)

W konkursie Lazara Druckera i Herscha Jakóba Druckera z Rzeszowa, wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy upoważnia go do podpisania imieniem Lazara Druckera deklaracyi zwalniającej realność lwh. 236 i 419 dóbr Kabarowce i Las Kabarowski ks. tab. Złoczów z pod prawa zastawu dla sumy 6000 kor., oraz czy zezwala na wydanie z tut. sąd. depozytu firmie Reich i Jakubowicz w Przemyślu kwoty 3135 kor. 24 hal.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 10 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 7/II.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 28 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 29/12 (15) (15399)

Ogłoszenie.

W konkursie Reginy Ganz z Krakowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Jakóba Przeworskiego, adwokata krajowego w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Łazarza Korngolda w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 listopada 1912.

L cz S. 19/12 (6) (15406)

Ogłoszenie.

W konkursie Uszera Krella, dzierżawcy folwarku w Różywoli na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p Dominika Kajetanowicza, rządcy dóbr w Firlejówce, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Michała Lehrfreunda, adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. S. 13/12 (7) (15405)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 czerwca 1912 liczba czynności S. 13 12 (1) otworzony konkurs do majątku Markusa Rosenberga nieprotokołowanego handlarza zbożem i właściciela realności w Brodach uznaje się po myśli § 155 i § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. S. 19/12 (1) (15404 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Uszera Krella dzierżawcy folwarku Różywola.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Antoniego Dręgiewicza w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Dominika Kajetanowicza, rządcę dóbr w Firlejówce.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 listopada 1912, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17 grudnia 1912, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 25 października 1912.

L. cz. S. 54/12 (2) (15312 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej, zarejestrowanej pod firmą Chierer i Czortkower, handel towarów bławatnych we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 3, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Chierera i Awigdora Czortkowera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Józefa Westreicha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 grudnia 1912 godz. 11 30 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1912 o godzinie 10 30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie prowadzone razem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 29 listopada 1912.

Spadki.

L. cz. A. X. 164/11 (43) (15324 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sadowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1912 zmarła beztestamentalnie w Krakowie Sara z Landsmannów Abramowiczowa licząca około 28 do 38 lat życia, obcokrajowa poddana, religii Mojżeszowej, prywatna, pono zamężna za Hermanen Abramowiczem, obecnie w Berlinie, pono bezdzietna i pono w Wiślicy gubernii Kieleckiej w Królestwie Polskiem urodzona z Abrahama i Ruchli Landsmannów.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem w myśl § 24, 25 i 128 Pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 r. L. 208 Dz. p. p. tych wszystkich, ktorzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego już się zgłosili ów Hermann Abramowicz, oraz brat zmarłej Alter Landsmann, tudzież siostrzeńcy zmarłej Laja Gitla Złotoród i Motko Lejb Złotoród, a dla którego to spadku adwokat dr. Józef Gabryelski w Krakowie kuratorem zostaje ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłosili, względnie zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił i praw do spadku należycie nie wykazał, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków, dnia 31 października 1912.

Amortyzacye.

L. tag. 9381/12 (15235 3—3)

Edykt.

Na karcie ciężarów realności objętej dawniej lwh. 1111 ks. gr. gm. Kraków, a obecnie lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Kraków uskutecznione są następujące wpisy:

Poz. 1 L. 305 pod. 23 maja 1837.

Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z 10 maja 1837 wpisuje się prawo zastawu dla reszty ceny kupna w kwocie 60 złotych polskich czyli 15 kor. dla odsetek po 5 prc na rzecz Jakóba i Antoniny Brukalskich po połowie;

Poz. 3 L. 431 pod. 28 czerwca 1854.

Na podstawie aktu notaryalnego z dnia 23 czerwca 1854 wpisuje się prawo zastawu dla reszty ceny kupna 60 złotych polskich czyli 15 koron, aż do wykreślenia sumy 15 koron w poz. 1 wpisanej pozostawionej na rzecz Antoniego i Ewy Kulińskich po połowie.

Ponieważ wyżej wymienieni wierzyciele hipoteczni są z życia i miejsca pobytu niewiadomi ewentualnie ich spadkobiercy lub następcy są nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzy do powyższych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie pretensye, aby się z takowemi zgłosili w tutejszym c. k. Sądzie krajowym w przeciągu jednego roku, a to najpóźniej do dnia 1 grudnia 1913 r. tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego, sąd tut. na żądanie podającego gwarectwa Jaworznickiego zezwoli mocą uchwały na umorzenie powyższych wpisów hipotecznych i na ich wykreślenie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. T. IV. 17/12 (2) (15152 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leiby Fischa ze Szczepanowic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionych następujących książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa, a mianowicie:

1. książeczki wkładkowej Nr. 106.749 na imię Basi Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 541 kor. 47 h.,
2. książeczki wkładkowej Nr. 71.378 na imię Leib Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 524 kor. 57 h.,
3. książeczki wkładkowej Nr. 98.775 na imię Leib Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 306 kor. 90 h.,
4. książeczki wkładkowej Nr. 105.803 na imię Leib Fisch opiewającej, wykazującej wkładkę 32 kor. 57 h.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. T. 23/12 (1) (15189 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Otto et Emil Schlein w Königinhof a/E wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez nią zagu-

bionego weksla z daty Tarnów 25 lutego 1912 na 361 kor. 62 h. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty, przyjętego przez Dawida Kohsa i Blumę Rosę Kohs w Brzesku, wystawionego i żyrowanego przez Benjamina Parisera, żyrowanego dalej przez firmę Otto et Emil Schlein, c. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, a przez ten na Powszechny Zakład kredytowy w Brzesku do inkasa.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. Nc. IV. 697/12 (15225 3—3)

Na wniosek p. Bernarda Weilraucha kupca w Zborowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa handlowego w Zborowie stowarzyszenie zarej. z ogr. por. z daty Zborów 23 lipca 1911 Nr. 1323 na imię Bernarda Weihraucha, opiewającej na 426 kor. 65 h. z pn.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby wykazał w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu prawa swoje, w przeciwnym razie książeczka powyższa za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. T. VI. 74/12 (1) (15187 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy „Vitellio“ we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 4 listopada 1905 do L. 98137 opiewającej na kapitał 10.000 kor. płatny okazicielowi policy, po śmierci zabezpieczonego Leona Budziszewskiego.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia następnego po ostatniem ogłoszeniu amortyzacyjnem w gazecie urzędowej umieszczonem.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 129/12 (2) (15311 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leona Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego Nr. 2394 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1912

L. cz. T. 128/12 (2) (15310 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Zippera, współwłaściciela firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek l. 30 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzonego w Nr. 2325 na zastawione tamże losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. T. 127/12 (2) (15309 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryetty Zipper współwłaścicielki firmy A. H. Zipper we Lwowie Rynek 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu zastawniczego oddziału depozytowego Banku hipotecznego we Lwowie zaopatrzone Nr. 2265 na zastawione losy tureckie i inne.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1912

L. cz. T. 29/12 (3) (15320 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytu i oszczędności „Samopomoc“ w Turce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego rzekomo zagubionego unikatu książeczki wkładkowej Nr. 382 tegoż Towarzystwa opiewającej na kwotę 1000 koron wystawionej na okaziciela w dwóch egzemplarzach z zastrzeżeniem, że wkładka ta zwrócona będzie w części lub w całości tylko za zwrotem, względnie za okazaniem obu książeczek unikatu i duplikatu.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 października 1912.

L. cz. T. 24/12 (3) (15315 3—3)

Edykt.

Na wniosek Blimy Krammer z Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, przez wnioskodawcę rzekomo zgubionego in bianko akceptu wekslowego, na kwotę 80 kor. opiewającego przez Bronisława i Franciszkę rodzeństwo Choma w Kołomyi jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i ten akcept wekslowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie wyżej opisany akcept wekslowy uznany za nieistniejący.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. T. 33/12 (1) (15321 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku hipotecznego i kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej tegoż Banku Nr. 1684 na 3905 kor. 45 hal. opiewającej, stanowiącej własność Filipiny Fell.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejąca uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38},

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ **tylko** po K. 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIESCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie. Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:				**W Galicyi** z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Ogłoszenie.

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Galicyjskiego Banku Budowlanego

stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką

we Lwowie

odbędzie się

dnia 14 grudnia 1912 o godzinie 6 wieczorem

w lokalu Banku.

Porządek dzienny:

Wybór jednego zastępcy Dyrektora.

Galicyjski Bank budowlany we Lwowie.
Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ.

Co środy i soboty sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes. — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i sobota o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i poniedziałek o 1·14 po poł.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea . . . . . Koron 210·60
I. Klasa Lwów-Monaco . . . . „ 208·70
I. Klasa Lwów-Mentona . . . . „ 208·—
I. Klasa Lwów-San Remo . . . „ 205·70

Dopłata do Expresu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 70·25.

Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423·40, II. K. 286·80 III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490·80, II. Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602·50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —

Adres telegraficzny „Stadtbureau". Telefon Nr. 234.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3. — **Lwów.**

Zaproszenie.

XXVI. Walne Zgromadzenie

członków

SPÓŁKI ROLNICZEJ W SOKALU

stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką

odbędzie się w **poniedziałek dnia 16 grudnia 1912** o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1911 do 30 czerwca 1912.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek tejże o zatwierdzenia rachunków i bilansów i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1911 do 30 czerwca 1912.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wnioski członków.

W Sokalu 5 grudnia 1912.

Rada Nadzorcza Spółki rolniczej w Sokalu.

Wincenty Kraiński, prezes.

Bronisław Żukiewicz, sekretarz.

TANIA

BIBLIOTEKA

DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella W tłum. H. Olcudzkiej.
Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Pocci-Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.